

Jeszcze niegotowy, a już najwyższy ze wszystkich budynków w mieście — jest Krakowski Dom Technika. Fot. J. Rubis

TERMIN ODDANIA — ZAGROŻONY

Najwyższa budowla miasta — Krakowski Dom Technika ma już 22 kondygnacje

W pobliżu Ronda Mogińskiego w Krakowie, przy ul. Miodowej, rośnie w górę — jak już informowaliśmy — największa budowla miasta:

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże, miejscami możliwe przelotne opady i burze. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe i południowo-zachodnie. Temperatura dniami od 20 do 26 st. C., nocą od 13—14 st. C. (w)

Krakowski Dom Technika. Obiekt ten będzie miał 92 metry wysokości. Część wysoka składać się będzie z 26 kondygnacji, z tego 2 pod ziemią i ma wymiary 26 na 26 m; część niska natomiast długość 85 m, a szerokość 36 m. Kubatura budynku wyniesie 80 tys. m sześć, a powierzchnia użytkowa 12,5 tys. m kw.

Dom Technika Krakowskiego Oddziału NOT stanowić będzie prawdziwy kombinat, pełniący różnorodne funkcje. Znajdzie się tu m. in. ośrodek postępu technicznego, sala kongresowa, ze-

echo

KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPÓLUDNIOWE Nr 174 (10146)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków 4, 5, 6 sierpnia 1978 r.

Już w bieżącym miesiącu ruszy produkcja polskich telewizorów kolorowych

Pod koniec sierpnia br. w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych ruszy pilotowa linia produkcji telewizorów kolorowych, na której jeszcze w tym roku zmontowana zostanie partia informacyjna nowoczesnych aparatów do odbioru barwnego obrazu. Zgodnie z harmonogramem przebiegają również inwestycje w zakładach podzespołów telewizyjnych w Białymstoku, gdzie niedawno — nie przerywając produkcji —

przeniesiono maszyny i urządzenia do nowo wybudowanych obiektów wytwórczych. Natomiast przy realizacji obiektów niezbędnych do uruchomienia produkcji samych kineskopów wystąpiły pewne opóźnienia, maksymalne ich odrobienie — to podstawowe zadanie budowniczych i inwestora.

W drugim półroczu br. handel otrzyma ogółem 665 tys. odbiorników telewizyjnych. Przemysł zapowiada przy tym nadrobienie zaległości powstałych w pierwszej połowie roku w dostawach odbiorników 20-calowych (zaległości ok. 3 tys. szt.) oraz — co jest zadaniem znacznie trudniejszym — zintegrowanych głowic, niezbędnych do napraw telewizorów znajdujących się w eksploatacji. Podejmowane też będą dalsze przedsięwzięcia dla zapewnienia poprawy jakości produkcji i zwiększenia liczby wyrobów oznaczonych znakami jakości.

Studenci AGH gościli K. Barcikowskiego

Trwa studencka akcja „Lato 78”. W Tarnobrzegu przebywa grupa studentów z Akademii Górniczo-Hutniczej. Członkowie kół naukowych przeprowadzają badania i realizują zadania uzgodnione z KiZPS „Siarkopol”. 3 bm. gościem studentów AGH był zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski. W czasie spotkania, K. Barcikowski zapoznał studentów z aktualnymi problemami naszego miasta i regionu.

ESTRADA KRAKOWSKA
zaprasza
W NIEDZIELĘ 6 SIERPNIA do Barbakanu
— o godz. 18 na „6 Spotkanie z Folklorem”, z występem zespołu „LIMANOWIANIE”
— o godz. 20 na imprezę z cyklu „Jazz w Barbakanie”, z koncertem VISTULA RIVER BRASS BAND
Bilety do nabycia w kasie Barbakanu, codziennie w godz. 10—18. K-5255

W supermarkecie, w nowojorskiej dzielnicy Brooklyn wybuchł groźny pożar. Zginęło 6 strażaków, a 15 innych zostało rannych. W walce z ogniem, który rozprzestrzenił się na cały gmach, bierze udział 150 strażaków. N/z: akcja gaszenia pożaru. CAF — UPI — telefoto

kowa — Hucisko — Dziekanowice — Dobezyce — powrót autobusem MPK — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (Dokończenie na str. 2)



nie siedź w domu idź na WYCIECZKĘ

Spacery poza miasto doskonałym wypoczynkiem

Lato w pełni, przed nami dwa dni wypoczynku, proponujemy naszym Czytelnikom spacerować poza miasto w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto program imprez, które przygotowaliśmy na najbliższe dwa dni:

SOBOTA, 5 BM.
wycieczka piesza pn. „W KRAINIE CZERWONYCH SKAL” — przejazd pociągami do Krzeszowic — Miękinia — Dolina Kamieniec — Studzianki — Wola Filipowska — powrót koleją — 15 km wędrowki czyli 15 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.20). Prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów wycieczkowych (powrotnych) do Krzeszowic, cena 10 zł.

NIEDZIELA, 6 BM.
wycieczka piesza pn. „NAD RABE” — przejazd pociągami do stacji Wieliczka Rynek — Lednica Górna — Miękinia — Koragwica — Grajów — Za-

Przyjacielskie spotkanie L. Breżniewa i E. Gierka

3 sierpnia na Krymie sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew spotkał się z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, który przebywa na odpoczynku w Związku Radzieckim. Dokonano wymiany informacji o problemach, nad których rozwiązaniem pracują obecnie obie bratnie partie.

L. Breżniew i E. Gierek wyrazili zadowolenie z ożywionych stosunków istniejących między organizacjami partyjnymi KPZR i PZPR, z pomyślnego rozwoju współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej między Związkiem Radzieckim i Polską. Podkreślono doniosłe znaczenie lotu międzynarodowej załogi, składającej się z kosmonautów radzieckiego i polskiego. Lot ten jest wyrazem owocnego współdziałania bratnich narodów w tak doniosłej sprawie, jaką jest opanowanie przestrzeni kosmicznej.

Po rozpatrzeniu wyników realizacji porozumień osiągniętych podczas spotkań na Krymie w 1977 r., a także w Moskwie w kwietniu br., Leonid Breżniew i Edward Gierek podkreślili konieczność przyspieszenia opracowania i realizacji długoterminowego programu specjalizacji i kooperacji produkcji między ZSRR i PRL. Potwierdzono również zdecydowaną wolę intensywnego przyczyniania się do realizacji długoterminowych, kierunkowych programów wielostronnej współpracy gospodarczej.

(Dokończenie na str. 2)

Hawana 78

Spotkanie przyjaźni młodzieży Polski i ZSRR

Na zakończenie „Polskiego Dnia” w Hawanie 2 bm. w późnych godzinach wieczornych odbyło się polsko-kubańskie spotkanie przyjaźni, na które przybył I sekretarz KC KP Kuby, premier i przewodniczący Rady Państwa, Fidel Castro, który m. in. gorąco pogratulował sukcesu obecnemu na spotkaniu, Mirosławowi Hermaszewskiemu, interesując się przebiegiem lotu naszego kosmonauty. Goście kubańscy podkreślili, że bardzo podobał im się polski program festiwalowy.

3 bm. w festiwalowym klubie radzieckim odbyło się spotkanie przyjaźni młodzieży PRL i ZSRR. Rozmowom kierownictwo organizacji młodzieżowych obu krajów, jakie odbyły się przy tej okazji, przewodniczyli: K. Trębaczkiwicz — przewodniczący Rady Głównej FSZMP i B. Pastuchow — I sekretarz KC Komsomolu. Omówiono wszechstronny dorobek pogłębiającej się współpracy młodzieży obu bratnich krajów.

Pobyt w Hawanie polskiego kosmonauty — pplk. Mirosława Hermaszewskiego budzi tu powszechne zainteresowanie, a nasz kosmonauta spotyka się z licznymi wyrazami sympatii. Na zdjęciu: M. Hermaszewski w towarzystwie polskich delegatów w stoczni Casablanca w Hawanie.

CAF — Sochor — telefoto



W PARYŻU został zastrzelony szef misji Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Ezzedin Kalak; zginął on podczas napadu dokonanego na siedzibę misji przez dwóch Jordanczyków. Zamachowcy zostali aresztowani przez policję.

LOTNICTWO izraelskie przeprowadziło atak powietrzny na obóz uchodźców palestyńskich Daar-el-Toura. Podczas ataku zostało rannych 5 osób spośród ludności cywilnej.

MINISTER spraw zagranicznych Syrii, oświadczył że wojska syryjskie są w każdej chwili gotowe do interwencji na południu Libanu, jeżeli z prośbą taką zwróci się prezydent tego kraju Sarkis.

NA WIELKIM placu targowym w Tel Awiwie eksplodowała bomba. Jedna osoba poniosła śmierć, a 50 zostało rannych. Do zamachu przyznała się jedna z organizacji palestyńskich.



W międzywojennym 20-leciu

Jagiellońska Wszechnica współtwórcą odrodzonej świadomości narodowej

Kiedy romantyczni wieszczowie tworzyli w latach niewoli wizję Polski niepodległej, trudno było przypuszczać jak głębokie zmiany zajdą na mapie Europy w chwili, gdy wizje stały się faktem. Choć właśnie te wizje ukształtowały sposób myślenia i przeżywania spraw polskich, choć posługiwały się nader często jednolitym pojęciem „narodu”, to wówczas, gdy powstał po przeszło stu latach oczekiwań suwerenny organizm państwa polskiego — rzychło okazało się, że realia są zupełnie inne.

Trwający sto kilkadziesiąt lat, a więc przez kilka pokoleń, podział rozbiorowy spowodował powstanie barier nie tylko gospodarczych czy politycznych. Spowodował znaczne zróżnicowanie świadomości mieszkańców trzech dzielnic: zróżnicowanie ujawniające się w procesie społecznej konsolidacji. Wydarzenia roku 1918 były za ledwie jego początkiem. Trwał on przez całe dwudziestolecie, przerwany wybuchem wojny Trzeba było przeciw stworzyć nowy model wspólnej świadomości, umysłowości i obyczaju. W procesie tym nie zabrakło udziału Jagiellońskiej Wszechnicy. Autorytet najstarszej polskiej uczelni, która nigdy przecież nie utraciła swojego ogólno-

narodowego znaczenia dzięki swobodom, z jakich korzystała w latach rozbiorowych, i tym razem okazał się czynnikiem jednoczącym różnych ludzi, różne przekonania. Warto przypomnieć, że po słynnym strajku szkolnym w Królestwie, tu właśnie przeniosła się duża grupa studentów uczelni warszawskich. Tuż przed wojną studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim ok. 3 tys. osób.

Wybuch wojny w 1914 roku sparaliżował życie Uniwersytetu. Studenci znaleźli się na frontach, miasto zamieniono w twierdzę, a w budynkach uniwersyteckich stanęło wojsko. Mimo to, w maju 1915 roku rozpoczęto zajęcia. Na całym Wydziale Filozoficznym studiowało wtedy o-

koło 120 osób, głównie kobiet. Była to jednak wegetacja. Zabrakło dawnych profesorów; sporadycznie wykładali m. in. Jan Łoś i Stanisław Windakiewicz. Nieco później powrócił z Królestwa Ignacy Chrzanowski. Chodziło o podtrzymanie funkcjonowania uczelni, głównie z moralnych względów. Zajęcia zawieszono, dla uporządkowania sytuacji wewnętrznej Wszechnicy, w listopadzie 1918 roku, by wznowić je w styczniu roku następnego.

UNIwersYTET I SZKOŁA

Sytuacja szkolnictwa polskiego po zakończeniu wojny ogromnie się skomplikowała. Działania wojenne przerwały pracę szkół średnich, brakowało nauczycieli, nie istniał jednolity program nauki. Powracający z frontu musieli odrabiać kilkuletnie zaległości — nie więc dziwnego, że zmniejszyła się liczba studen-

(Dokończenie na str. 3)

Henryk Jabłoński gościł w województwie płockim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał 3 bm. w woj. płockim. Swoją wizytę H. Jabłoński rozpoczął od spotkania z kierownictwem partyjnym i administracyjnym Kutna, miasta od-

znaczanego Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Następnie zwiedził Zakłady Metalurgiczne — jedną z najnowocześniejszych w Europie, w pełni zautomatyzowaną odlewnię żeliwa szarego i sferoidalnego. Ma ona dostarczyć w br. 38 tys. ton wyrobów.

Przyjacielskie spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)
W toku wymiany poglądów na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej uczestnicy spotkania potępiłi podejmowane przez administrację USA próby wykorzystywania handlu jako narzędzia presji i szantażu wobec krajów socjalistycznych.

L. Breżniew i E. Gierek potwierdzili przywiązanie swych krajów do polityki odprężenia, która nadal dominuje w stosunkach międzynarodowych, chociaż napotyka na niemałe komplikacje. Niezbędną przesłanką przezwyciężenia tych komplikacji i dalszego rozwoju procesu odprężenia jest ścisłe przestrzeganie ducha i litery Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach.

Zdecydowanie potępiono wielkomocarstwo, hegemonistyczną politykę kierownictwa Chin wobec Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

L. Breżniew i E. Gierek wyrazili poparcie dla narodów Afryki, Azji i innych kontynentów walczących przeciwko imperialistycznej polityce ucisku i ingerencji w sprawy wewnętrzne niepodległych państw.

Rozmowa Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka przebiegała w atmosferze serdeczności i przyjaźni, cechowała ją jedność poglądów na omawiane problemy. W rozmowie wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Konstantin Czernienko i doradca sekretarza generalnego KC KPZR Anatolij Białow.

Na warsztacie polskich twórców

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom: Anna Swiderkówna: Ukończyłam żmudną pracę redakcyjną nad wydawanym przez Wiedzę Powszechną „Słownikiem pisarzy antycznych”. Piszę teraz dla PIW-u monografię „Życie codzienne w Egipcie Grecji”.

Witold Giersz: Kończy realizację pełnometrażowego filmu rysunkowego dla dzieci według książki Ludwika Jerzego Kerna „Proszę słońca”.

Henryk Musiałowicz: Przygotowuję retrospektywną wystawę mojego malarstwa, która ma się odbyć w grudniu br. w „Zachęcie”.

Bohdan Ejmont: Otrzymałem interesującą rolę Kuruty w jubileuszowym spektaklu Teatru Ateum pt. „Tryptyk listopadowy” wg Wyspiańskiego.

3 BM. W WARSZAWIE zakończyły się trzydniowe obrady 30 posiedzenia stałej komisji przemysłu spożywczego RWP. Omawiano przedsięwzięcia wynikające z postanowień XXXII Sesji RWP, a zwłaszcza z przyjętego na sesji długoterminowego programu współpracy krajów członkowskich RWP w dziedzinie rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

W 10 ROCZNICE śmierci Konstantego Rokossowskiego społeczeństwo Legnicy oddało 3 bm. hold pamięci marszałka armii dwóch narodów —

Z KRAJU

Związku Radzieckiego i Polski, pierwszego po wyzwoleniu dowódcy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i honorowego obywatela miasta.

UKAZAŁ się pierwszy numer miesięcznika teoretyczno-politycznego „Prezentacje”, który stanowi kontynuację „Zeszytów teoretyczno-politycznych”, które ukazywały się od 1954 r. do czerwca br.

W ZAMOŚCIU otwarto 3 bm. poplenerowa wystawa prac malarskich studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Prace poświęcone są budowie Linii Hutniczo-Siarkowej Hrubieszów — Huta „Katowice”. Stanowią one będącym początkiem galerii plastycznej poświęconej budowie tej linii, którą organizuje Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego wspólnie z BWA w Zamościu.

Sytuacja rynkowa stan i perspektywy

Wypowiedź ministra handlu wewnętrznego i usług

Od pewnego czasu odczuwamy trudności w zaopatrzeniu rynku w niektóre poszukiwane przez społeczeństwo towary. Jednocześnie jesteśmy świadkami podejmowania konkretnych przedsięwzięć zmierzających do złagodzenia tych kłopotów. Jak można ocenić obecną sytuację na rynku i perspektywy w tej dziedzinie? — na pytania te odpowiada minister handlu wewnętrznego i usług ADAM KOWALIK.

Nasza sytuacja rynkowa jest złożona. Z jednej strony dostawa wszystkich podstawowych towarów systematycznie zwiększają się. Odnosi się to także do zaopatrzenia w mięso i jego przetwory. Z drugiej jednak strony dochody pieniężne ludności przekraczają założenia planu. Rodzi to dodatkowy popyt i powstają okresowe trudności. Kłopoty pogłębia fakt, że zadania w dziedzinie produkcji rynkowej nie zawsze i nie przez wszystkie gałęzie przemysłu są rytmicznie realizowane, zwłaszcza pod względem asortymentu.

Na te niedobory składa się m. in. niedostateczna podaż produktów chemicznych, jak: środki i proszki do prania, farby i lakiery, kosmetyki, wyroby z tworzyw sztucznych, obuwie gumowe. Przemysł lekki zalega w dostawach artykułów dziewiarskich (w tym dla dzieci), niektórych rodzajów tkanin bawełnianych, odzieży, obuwia.

Nie całkiem zaspokajamy popyt na określone wyroby z przemysłu maszynowego. Mam na myśli np. pralki automatyczne czy sprzęt elektroniczny wysokiej klasy. Brakuje też drobnych artykułów gospodarstwa domowego, niektórych akcesoriów, części zamiennych. Zdajemy sobie sprawę, że niedobory na rynku wynikły nie tylko z różnego rodzaju trudności w produkcji, ale także z naszej — handlu — nie zawsze dostatecznej znajomości potrzeb społecznych.

Dopracowaliśmy się obecnie dokładnego rozeznania relacji popyt — popyt. Dotyczy to zwłaszcza najważniejszych dla społeczeństwa towarów. Opracowane zostały szczegółowe listy najbardziej poszukiwanych na rynku wyrobów, zawierające ją-

cznie ponad 700 podstawowych grup asortymentowych. Produkcja tych artykułów jest nieustannie, stale kontrolowana. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że w tej chwili czyni się wszystko co można uczynić, aby złagodzić napięcia. Na rynku spożywczym sytuacja jest bardzo niejednorodna; z jednej strony podaż zaspokaja popyt na takie artykuły jak: mąka, cukier, herbata, mleko, jaja, koncentraty i szereg innych — a z drugiej mamy nadal napięcia i trudności na rynku mięsnym, zwłaszcza wobec braku widocznej poprawy w zaopatrzeniu w substytuty mięsa — takie jak np. ryby.

Szczególnie duża jest skala nie zaspokojonego popytu na najwyższe gatunki mięsa i wędlin. Oznacza to m. in., że społeczeństwo jest zamożniejsze, że i na tym odcinku wzrastają jego wymagania. Powszechnie jednak wiadomo, iż są określone trudności z ich zaspokojeniem. W br. przeznaczona na zaopatrzenie rynku w ramach rozdziałnika centralnego około 1.930 tys. ton mięsa i jego przetworów. Jest to o ok. 70 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Oceniamy jednak, że do ustabilizowania rynku mięsnego brakuje około 300—400 tys. ton.

Potrzebom tym dzisiaj nie jesteśmy w stanie sprostać. Podejmujemy więc pewne działania na rzecz racjonalizacji zakupów, ich ułatwienia, a także podniesienia bardzo niskiej jeszcze kultury sprzedaży, przeciwdziałania spekulacji i nadużyciom. Zorganizowana została wyspecjalizowana sieć sklepów mięsno-garniżeryjnych prowadzących sprzedaż niektórych wysokogatunkowych asortymentów mięsa i wyrobów mięsnych. Powinny to być artykuły w formie porcjowanej i paczkowanej. Jednocześnie ujednolicone zostały ceny na te towary. Są one odpowiednio wyższe od cen obowiązujących w powszechnej sieci detalicznej.

Ważnym, egzekwowanym przez nas warunkiem rzeczywistego

stego powodzenia tego systemu sprzedaży będzie oczywiście rytmiczne, ciągłe zaopatrzenie, a także zdecydowanie lepsze przygotowanie przez przemysł oferowanego asortymentu przetworów i półproduktów mięsnych.

Obecnie, głównie w większych miastach, działa ponad 300 sklepów mięsno-garniżeryjnych. Placówki te sprzedały w ub. roku (a było ich ok. 100) 10,6 tys. ton mięsa i przetworów mięsnych. Jeśli ta forma, znana i stosowana w krajach rozwiniętych przyjmie się — to zamierzamy liczbę tych sklepów zwiększyć do około 450. Chcę jednak podkreślić, że mięso i wyroby mięsne, w tym także znaczna część wyrobów wysokogatunkowych, są w dalszym ciągu sprzedawane w bezwzględnie dominującej sieci powszechnej, według dotychczasowych zasad i cen.

Dla usprawnienia funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych i procesu sprzedaży podejmujemy różnokierunkowe działania. Opracowaliśmy m. in. koncepcję rozwoju, a także modernizacji i najefektywniejszego wykorzystania istniejących sklepów, zakładów gastronomicznych i magazynów. Lepiej wykorzystujemy też istniejące małe sklepy. Część ich przekształcamy w agencje. Mamy już przeszło 3 tys. sklepów agencyjnych, a to dopiero początek.

Sądzę, że wcielenie w życie tych założeń wpłynie na usprawnienie obsługi społeczeństwa na stopniowe współtworzenie nowej, wyższej jakości naszego rynku.

List H. Jabłońskiego do uczestników Kongresu Krystalografii

Jak informowaliśmy, 3 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady XI Międzynarodowego Kongresu Krystalografii. Na wstępie obrad przewodniczący komitetu organizacyjnego — prof. Julian Auleytner — odczytał list przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, który objął honorowy protektorat nad Kongresem. List wyraża nadzieję, że atmosfera spotkania sprzyjać będzie owocnej wymianie rezultatów badań. Krystalografia stała się międzydiscyplinarną dziedziną nauki o wielkim znaczeniu dla współczesnego świata. Coraz ściślej współdziała z naukami o materii ożywionej, stając się instrumentem wzbogacania biologii, medycyny, ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Wykład inauguracyjny na temat wkładu, jaki wniósł w tę dziedzinę nauki uczony rosyjski Jewgraf Piodorow, współtwórca teorii 230 grup przestrzennych kryształów, wygłosił senior krystalografii radzieckiej — prof. Nikołaj Bielow.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)
Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.30); bilety zwykłe do Wieliczki, cena 4,80 zł.

Wycieczka piesza pn. „SKRAJEM PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ” — przejazd pociągami do Staniątek — Kozie Górki — Niepołomice — Kopiec Grunwaldzki — Pasternik — powrót koleją — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 9.00); bilety wycieczkowe do Niepołomic, cena 10 zł.

Wycieczka górską pn. „WYPRAWA NA JAROSZOWICKĄ GÓRĘ” — przejazd pociągami do Stryszowa — Jaroszwicka Góra (554 m n.p.m.) — Czartak — powrót koleją — około czterech godzin marszu — 12 punktów do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 9.00); bilety wycieczkowe do Czartaka, cena 30 zł. Serdecznie zapraszamy! (kas)

Inauguracyjne posiedzenie pierwszego w Krakowie Komitetu Kontroli Społecznej

Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie pierwszego w Krakowie — Dzielnice Komitetu Kontroli Społecznej w Nowej Hucie. Przewodniczący DRN, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie Antoni Mroczka wręczył uroczysto nominacje na członków komitetu 35 osobom, gratulując im wysokiego wyróżnienia, jakim jest powierzenie tej ważnej społecznej funkcji, wymagającej wzorowej postawy moralnej, odwagi i energii. Następnie A. Mroczka przyjął od każdego słuchownika.

Przewodnictwo posiedzenia objął odąd przewodniczący Dzielnice Komitetu Kontroli Społecznej Edward Cisowski. Komitet dokonał wyboru prezydium w składzie: Kazimierz Bednarczyk, Jerzy Hodor, Józef Wnęk (wiceprzewodniczący), Bronisław Zieliński,

Janusz Dudek, Józef Adamczyk (członkowie). Członkowie komitetu podzielili się na 7 zespołów problemowych, do spraw: ● rozwoju, jakości produkcji i usług oraz zaopatrzenia rynku i ochrony interesów konsumenta (przew. J. Brzeszcz); ● jakości budownictwa i remontów oraz rozdziału mieszkań (J. Adamczyk); ● usprawnienia komunikacji miejskiej i transportu (J. Hodor); ● rozwoju hodowli, produkcji roślinnej, gospodarki żywnościowej (J. Wnęk); ● ochrony zdrowia i środowiska naturalnego oraz bezpieczeństwa i higieny pracy (G. Stefańska); ● porządku publicznego, ochrony mienia społecznego oraz zabezpieczenia ładu i dyscypliny społecznej (B. Zieliński); ● prawidłowości załatwiania spraw obywateli przez wszystkie kompetentne urzędy i instytucje (J. Dudek).

Pierwsze robocze posiedzenie — we wrześniu — poświęci komitet ocenie realizacji uchwały o zwalczaniu alkoholizmu.

Komitety Kontroli Społecznej powstają, jak wiadomo, na wniosek I sekretarza KC PZPR E. Gierka, zgłoszony na II Krajowej Konferencji Partyjnej. (n)

Surowa kara dla mordercy

Sąd Wojewódzki w Tarnowie skazał Stanisława Niecia, który w końcu ub. roku podczas pijackiej kłótni w bestialski sposób zamordował swojego znajomego Janusza P. na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Co słychać?

Londyński dziennik „Daily Mail” przed paru miesiącami przewiał „zmowę milczenia” na temat przystąpienia nieletnich dziewcząt. Obecnie ten temat stał się gościem na łamach londyńskiej prasy. Podano np. do wiadomości, że już na tydzień liczy się w Londynie nawet 13- i 14-letnie prostytutki. Istnieje też międzynarodowa mafia gangsterów, która wyspecjalizowała się w brutalnym wykorzystywaniu dzieci i posyłaniu ich na ulicę.

OD NIEDZIELI

W tegoroczne lato potwór z jeziora Loch Ness nie pojawił się. Znak to, że dziennikarze mają tematów pod dostatkami i nie potrzebują szukać sensacji, które mogłyby zainteresować znużonego leniem wyciecznikiem czytelnika.

Zajście wydarzeń różnego kalibru nie brak, sensacji politycznych także, nie mówiąc już o giełdowych, jako że właśnie w tym tygodniu zanotowano rekordowy spadek wartości dolara. Miniony zaś poniedziałek pobit w tym względzie wszystkie dotychczasowe rekordy. Np. w Tokio za dolara płacono 185 jenów, co oznacza, iż w ciągu jednego tylko tygodnia kurs amerykańskiej waluty spadł aż o 15 jenów.

wzrostu kursu jena, co choć z pozoru wygląda absurdalnie jednak ma głębokie uzasadnienie, jeśli japońscy eksporterzy nadal chcą zdobywać rynek amerykański.

Kiedy spada dolar automatycznie rośnie cena złota, za które na giełdach londyńskich płacono już ponad 200 dolarów za uncję. Wedle opinii ekspertów ta wyjątkowo wysoka cena złota kruszcza jest rezultatem

czywistym odbiciem utrzymującej się nadal tendencji do ucieczki od walut papierowych, a wynikającej właśnie z ciągłego spadku wartości dolara. Nikt też nie może przewidzieć, co przyniosą najbliższe dni, jak potoczą się dalsze losy „złotych papierków”.

Tym bardziej, że i na Bliskim Wschodzie sytuacja z każdym dniem staje się coraz bardziej skomplikowana. W ostatnich dniach prezydent Sadat odmówił prowadzenia dalszych, bezpośrednich negocjacji z Izraelem, jeśli nie zrezygnuje on z roszczeń terytorialnych. A Izraelczycy — jak wiadomo

— z całości zagrabionych terytoriów zrezygnować nie zamierzają. W tej sytuacji prezydent Carter postanowił — mimo wszystko — urzeczywistnić swój plan i się na Bliski Wschód sekretarza stanu — Cyrusa Vance'a, aby przeprowadził oddzielne rozmowy z Izraelczykami i oddzielnie z Egipcjanami. Misję Vance'a określa się jako „misję ratunkową”, która ma na celu uchronienie pokojowej inicjatywy prezydenta Sadata przed załamaniem.

Coraz bardziej napięta staje się sytuacja w Libanie. Prawicowe ugrupowania chrześcijańskie wspierane przez oddziały

izraelskie nadal blokują wejście na teren południowego Libanu oddziałom regularnej armii libańskiej. Przywódcy sił prawicowych grożą, że w przypadku gdy oddziały armii libańskiej wejdą na teren kontrolowane przez ugrupowania chrześcijańskiej prawicy — dojdzie do wybuchu walk na dużą skalę. Obawiając się tych walk rząd libański zwrócił się

do ONZ, Stanów Zjednoczonych, Francji i Norwegii o umożliwienie wprowadzenia wojsk rządowych na teren Libanu południowego. Nie jest wykluczone, że Liban zażąda zwolnienia Rady Bezpieczeństwa. Chodzi bowiem o rzecz niebagatelną — o przywrócenie zwierzchności legalnych władz libańskich nad całym terytorium kraju, o położenie kresu walkom bratobójczym.

Być może walki te ustąpiłyby wcześniej, gdyby pięć największych rodów feudalnych w Libanie zaprzestało rywalizacji między sobą o dominację nad życiem politycznym kraju. W czasie „wojny libańskiej” rody te, z uwagi na taktyczną wspólnotę interesów prowadziły wspólnie walkę przeciwko Lewicy i Palestyńczykom, teraz jednak nie mogą się już porozumieć w kwestii podziału wpływów politycznych. Każdy z tych rodów dysponuje własną armią, każdy ród dąży do uzyskania jak największej władzy.

Tymczasem już dziś Liban znajduje się na krawędzi przepadku, zamaria gospodarka kraju, nikt w Libanie nie śpi spokojnie. Każdy dzień przynosi nowe ofiary. Libańska wojna domowa zmniejsza też szanse pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu bliskowschodniego. (m-tz)

1234567 DO SOBOTY

W międzywojennym 20-leciu

Jagiellońska Wszechnica — współtwórcą odrodzonej świadomości narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

tów i obniżył nieco poziom uniwersyteckich zajęć. Uniwersytet podjął się trudu kształcenia nauczycieli, stosował rozmaite ulgi, prowadził m. in. kursy dla urlopowanych wojskowych.

Od początku jednak starano się nadać studiom rangę najwyższą. Profesorowie UJ współpracowali np. przy przygotowaniu reformy regulującej sytuację szkół wyższych w kraju.

Absolwentom Uniwersytetu nie zawsze jednak starczyło odpowiedniej wiedzy pedagogicznej, brakowało im czysto praktycznych umiejętności. Pierwsze próby kształcenia pedagogicznego czyniono m. in. w Katedrze Historii Literatury Polskiej już przed wojną (występował w tej sprawie prof. Chrzanowski), ale uruchomienie Katedry Pedagogiki nastąpiło dopiero w 1921 r. Utrzymywała ona ściśle kontakty ze szkolnictwem średnim, głównie z III Gimnazjum i — tradycyjnie — z I Gimnazjum św. Anny. Kształcenie nauczycieli odbywało się w Uniwersytecie na innych, niż dzisiaj zasadach: oddzielono je niejako od kształcenia przyszłych adeptów nauki. Uniwersytet jednak poprzez różnorodne posunięcia organizacyjne, możliwe dzięki posiadanej autonomii, starał się o zapewnienie studiom nauczy-

cielskim najlepszych wykładów i najwyższego poziomu zajęć.

POPULARYZACJA NAUKI W STRONIE ŻYCIA

W latach dwudziestych i trzydziestych Uniwersytet prowadził na terenie województw: krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego, lwowskiego i śląskiego, a także w kilku miastach Śląska niemieckiego, akcje odczytów popularnonaukowych. Jak bardzo były one potrzebne, świadczy liczba: np. w latach 1926—30 prelekcji słuchało przeciętnie 30 tys. osób rocznie. Szczególną troską otaczano wykłady prowadzone na Śląsku. Zdarzało się tam, że na wykład przychodziło 600 słuchaczy. Uniwersytet utrzymywał stały kontakt z ziemią śląską: kształciło się tu wielu nauczycieli szkół polskich.

Wykładowcami byli profesorowie, asystenci, niierzadko studenci wyższych lat wszystkich niemal specjalności. Największym wzięciem cieszyły się: geografia, sztuka i historia, tym bardziej, że prelegenci wzbogacać je mogli „obrazami świetlnymi” i płytami gramofonowymi.

Warto wspomnieć także o dwuletniej Szkole Nauk Politycznych, której słuchacze uczestniczyli m. in. w konkursach na prace z zakresu ekonomii opisowej, badali technologię i organizację pracy w większych zakładach produkcyjnych regionu. O randze Szkoły świadczyć może fakt, że co roku pracował tam, delegowany specjalnie przez rząd, wykładowca francuski.

Trudno wymienić wszystkie kontakty naukowe Uniwersytetu z ośrodkami naukowymi w kraju i za jego granicami. Odbywały się sympozja i zjazdy towarzystw naukowych i kulturalnych, tu spotykali się również rektorzy innych uczelni polskich, wykładali profesorowie o międzynarodowej sławie, z równie sławnych uniwersytetów.

SPRAWA STARA JAK UNIwersYTET

A przecież, gdy czytamy kroniki uniwersyteckie sprzed pół wieku, ulegamy dziwnemu złudzeniu... W sprawozdaniach kolejnych rektorów i dziekanów powtarzają się narzekania na zbytni centralizm i biurokrację utrudniające zarządzanie uczelnią, na zły stan budynków, na brak „najpotrzebniejszych rzeczy” w nauczaniu, na ciasnotę

sal wykładowych i pracowni. Dość przypomnieć pogmatwaną historię budowy obecnego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Decyzję w tej sprawie podjął premier Bartel w lutym 1928 roku, ale funduszy nie przydzielono. W połączeniu z „chaosem, jaki w naszym mieście w akcji budowlanej panował” spowodowało to ciągle odlewianie prac. Tymczasem Biblioteka Jagiellońska — tak jak dzisiaj — była, na równi z Biblioteką Narodową, księżniczą gromadząca unikatowy księgozbiór naukowy służący uczonej całej krajowi. Nowy gmach stanął dopiero tuż przed wojną.

UNIwersYTET LITERACKI

W latach międzywojennych Uniwersytet był również centrum życia kulturalnego. Wbrew pozorom, w latach powojennych Kraków utracił wiele z legendy nieoficjalnej stolicy polskiej kultury. Twórcy rozproszyli się, nie nie pozostało z dawnej atmosfery cyganerii. Kraków żyje w tych latach raczej tradycją: nowych talentów, poza grupą formistów i futurystów, na razie nie widać.

Życie młodoliterackie skupiało się wokół Uniwersytetu. Mariaż interesujący jeśli zważyć, że literatura najnowsza nie była w poważaniu u gustujących w przeszłości profesorów — Chrzanowskiego czy Windakiewicza.

Wokół Koła Polonistów tworzyły się efemeryczne, choć aktywne, również politycznie, grupy twórcze. Przypomnijmy tu „Symposion”, „Hiperbole”, po-

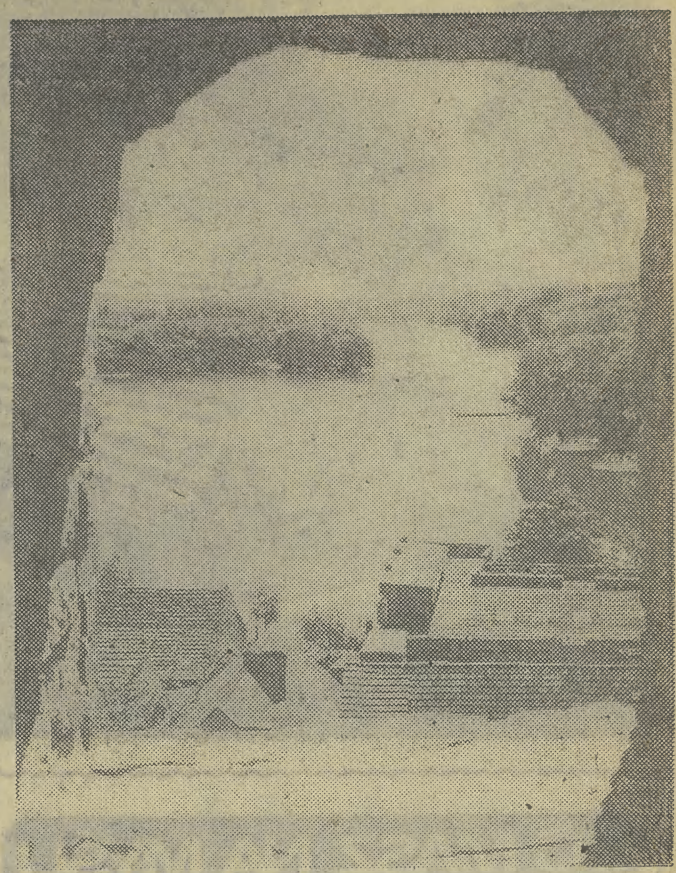
wstały w 1921 roku „Helion”. Z tej ostatniej grupy uformowano — poprzez cpożycie — Koło Artystyczno-Literackie (Art-Lit) oraz kontynuujący program helionistów „Litart”.

Życie kulturalne Krakowa zmieniło charakter, zwracając się głównie ku popularyzacji sztuki, ku masowemu odbiorcy, choć poczynaniom młodych patronowały hermetyczne programy awangardowe. W wielu przypadkach owe młodoliterackie grupy były ogniwem pośrednim między awangardowym stylem a programem czysto społecznym. Osobną kartę w historii „Uniwersytetu literackiego” musi mieć zapewne Sala Kopernika w gmachu Collegii Novi. Tu odbyły się niemal wszystkie z ważnych odczytów, spotkań, dyskusji twórczych.

Młodoliterackim produkcjom przysłuchiwali się czasem profesorowie. Bywał tu Pigoń, zagładał Windakiewicz, czy wreszcie ogromnie popularny z racji temperamentu polemisty — Kołaczkowski.

Gośmi Uniwersytetu bywali też wybitni pisarze: ze słuchaczami spotykali się tu Chesterton, Cazin, Valéry. Ową łączność nauczania z nieskrepowanym rozwojem indywidualnych zdolności wychowanków, tolerancją wobec najbardziej śmiałych pomysłów artystycznych, z bezustanną popularyzacją nauki — dobrze charakteryzuje kierunek pracy Uniwersytetu, jego rozumienie własnego miejsca w odbudowie i przebudowie społeczeństwa niepodległej Polski.

ZBIGNIEW BAUER



Łągów to jeden z najpiękniejszych ośrodków wypoczynkowo-turystycznych w województwie zielonogórskim. Też w sezonie ściągają tu goście z całego kraju. Chętnie wypoczywają tu również turyści z NRD i Holandii.
CAF — Gawalkiewicz

Szczepionki dla zwierząt Fabryka — laboratorium

Początek drwalewskich zakładów przypada na 1929 r. tzn. na okres, kiedy Towarzystwo Chemiczno-Farmaceutyczne „Mgr Klawe i S-ka” uruchomiło produkcję półfabrykatów dla potrzeb medycyny weterynaryjnej. Zakład ten stanowił zaplecze warszawskiej fabryki chemicznej. Po drugiej wojnie światowej wytwórnia podlegająca Ministerstwu Rolnictwa i Uruchomiła produkcję surowicy przeciwroczycowej oraz kilku szczepionek. W 1952 r. wytwórnia przyjęła aktualną do dziś nazwę Drwalewskich Zakładów Przemysłu Bioweterynaryjnego.

Wówczas też rozpoczęła się intensywne rozbudowa; powstał nowy budynek fabryczny, stajnie dla zwierząt produkcyjnych, magazyny; kotłownia, pompownia i oczyszczalnia ścieków. Zakład otrzymał nowoczesne urządzenia, sprzęt i aparaturę, a załoga — nowe osiedle mieszkaniowe.

Zakłady przypominają swym wyglądem laboratorium: załoga przeważnie kobieca — w białych, częścią pracownic także w maskach antyseptycznych; mikroskopy, automatyczne urządzenia filtracyjne, liofilizacyjne, dozujące, precyzyjna aparatura pomiarowa.

Podczas gdy w 1952 r. wartość produkcji wynosiła zaledwie 10 mln zł, to w 1978 r. — jak powiedział dyrektor „Biowetu” w Drwalewie, dr Andrzej Lipka — zakład dostarczy rolnictwu preparaty farmaceutyczne wartości ćwierć miliarda złotych.

Mija właśnie 295 lat od czasu, gdy w Wiedniu powstała pierwsza kawiarnia — druga w Europie po Paryżu (1671).

Została ona założona w roku 1683 przez Polaka, imię pana Kulczyckiego, który zasłużył się w bitwie pod Wiedniem przeciw Turkom, pod wodzą króla Jana Sobieskiego, Dzielny Polak zdobył na Turkach worki z kawą i to był załatek jego interesu.

Obecnie działa w Wiedniu ponad 1500 kawiarni. Z okazji tego jubileuszu prasa austriacka przypomina o ciekawych losach wiedeńskich

Blisko 300 lat chodzimy do kawiarni

kawiarni, które przeżywały w swej historii niebywałe prosperity i okresy ważności. Ich gośćmi bywali arystokraci, anarchiści, paeci i żebracy, ministrowie, dziennikarze, artyści i kompozytorzy.

Kawiarnie spełniały różne role. Były swego rodzaju „parlamentami”, centrala plotek i wiadomości, giełdami myśli i ideologii, kuźniami sztuki i pomysłów, przedsiódkami kariery i sławy.

To wszystko było. Dziś nie te czasy. Wszyscy się spieszą już prawie nikt nie celebryje picia kawy. Zmienił się również intymny wystrój tych wspaniałych ongiś przybytków — wspomina się z łąką w oku w Wiedniu.
(M.M.)

IMPREZA DLA 3 MILIONÓW GOŚCI

Jeśli będziesz nad morzem — odwiedź „Dominiki”

JUŻ PO RAZ SIÓDMY w dniach od 1 do 13 sierpnia ponad 3 miliony gości spotka się na ulicach Gdańska na „Jarmarku Dominikańskim 78”. Jest to pierwowzór wszystkich polskich jarmarków i na pewno największa impreza handlowa w kraju, zaopatrująca bezpośrednio klienta. Ponadto „JD-78”,

to degustacja przysmaków kulinarnych, przygotowanych według receptur kuchni staropolskiej i gdańskiej, wielki festiwal najprzeróżniejszych widowisk i imprez kulturalnych, ciekawych spotkań sportowych.

Przysiółowym „gwoździem” jarmarku jest oferta handlowa dla publiczności. Będzie ona okazalsza niż zazwyczaj z racji udziału w imprezie aż 15 zjednoczeń przemysłu lekkiego. Do dyspozycji klientów będą towary wartości ok. 100 mln zł — w wielu przypadkach nowości.

Krajowi producenci materiałów i konfekcji dziewiarzkiej „wroczyli” na VI Przegląd Nowości Rynkowych, ubiegając się o złote, srebrne i brązowe medale Dominika, przyznawane przez jury festiwalu mody. W tej wielkiej części składowej jarmarku, nazywanej w br. przeglądem nowości, bierze udział ponad 80 zakładów produkcyjnych.

Handel na „JD-78” to oprócz tego, giełda rzemiosła artystycznego i rzemiosła użytkowego z udziałem rekordowej ilości ok. 170 warsztatów rzemieślniczych — również z innych części kraju — giełda klubów kolekcjonerskich z całej Polski (ponad 100 kolekcjonerów) i „perski targ” z udziałem ok. 500 sprzedawców, wreszcie giełda twórców ludowych i młodych artystów, kiermasz warzyw, owoców, przetworów i potraw rybnych.

DLA DOPEŁNIENIA obrazu rozmachu niepowtarzalnej imprezy należy jeszcze wspomnieć o codziennym bloku artystycznym na estradzie ul. Szerokiej i

na przedprożu Dworu Artusa, o występach orkiestr dętych i przeróżnych zespołów; o IV Festiwalu Zespołów Folklorystycznych Ziemi Północnych, w którym 12 zespołów ubiega się o dwa „Bursztynowe Neptuny”, o licznych imprezach artystycznych — kameralnych, o pięknych wystawach wyrobów rzemiosła artystycznego i twórców ludowych.

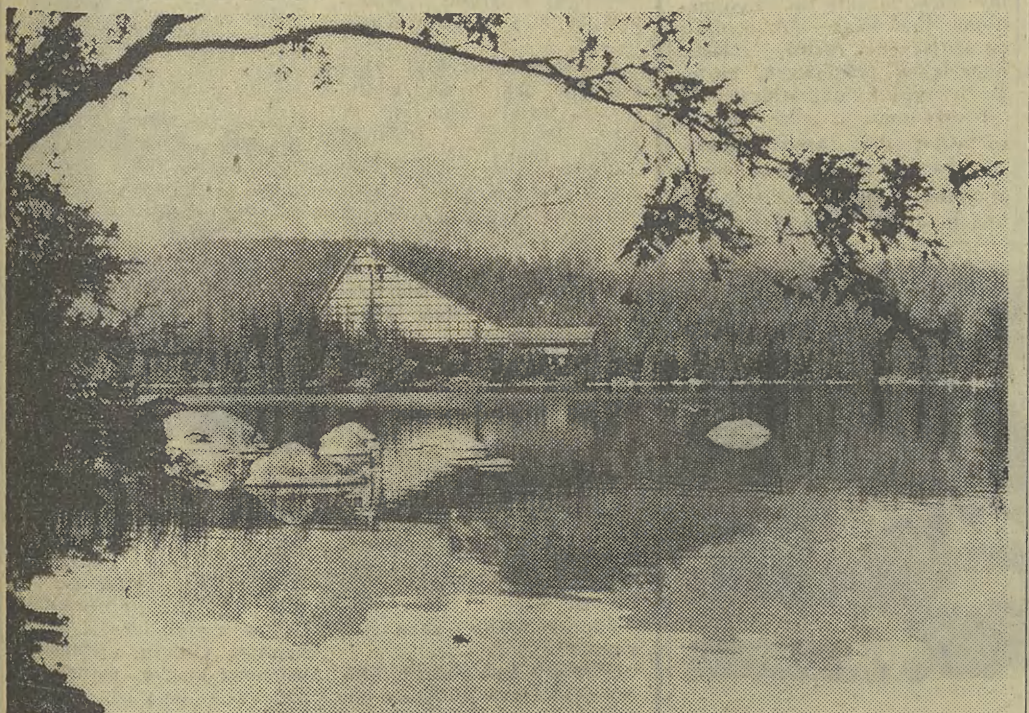
Przewidziane są widowiska plenerowe, „Dni Gdańska” i „Jarmark Dominikański” zainaugurują wjazd królów polskich, witanych u wrót Złotej Bramy przez wybitnych gdańszczyzan.

Na Drodze Królewskiej i Długim Targu pod Studnią Neptuna odbędą się widowiska barwy, ruchu i dźwięku. Będzie to „chrzest drukarzy”, „wesele gdańskie” i wreszcie korso kwiatowe, połączone z wyborem „Miss” spośród pań, ubranych w najpiękniejsze suknie w kwiaty. Atrakcją podczas jarmarkowych „Dni Gdańska 78” nie powinno zbraknąć dla nikogo.

WOJCIECH ŚWIĘCICKI

Ratować flamingi!

Na zasolonym jeziorze Tengiz w Kazachstanie zaprzestanie się rybołówstwa. Jedynymi rybakami będą tu... stada flamingów. Zoologowie stwierdzili, że z powodu braku karmy ptaki te gromadnie padają. Jezioro wchodzi w skład państwowego rezerwatu. Siedliska flamingów należą do najdalej wysuniętych na północ. (BK — A.P.N.)



Najnowszym, nowoczesnym obiektem ruchu turystycznego w Wysokich Tatrach w Słowacji jest Interhotel „Patria” nad Jeziorem Szczyrbskim. Jego rozwiązanie architektoniczne harmonizuje z malowniczym otoczeniem.
Zdj. CTK



W skansenie nad Sanem

Trafi tu ponad 200 zabytkowych obiektów drewnianego budownictwa ludowego

Liczący już ponad 800 lat Sanok w woj. krośnieńskim, położony na malowniczym wzgórzu w zakolu Sanu, jest miastem pełnym historycznych zabytków. Do najciekawszych należy jednak największy w Polsce skansen: Muzeum Budownictwa Ludowego znajdujące się na terenie — również największego w kraju — Parku Etnograficznego o powierzchni 38 ha.

Obiektów przeniesiono już w ilości na teren Parku Etnograficznego, a dalszych 100 znajduje się w przyszłości w tej zabytkowej wiosce. Do zwiedzania udostępnionych jest na razie 20 obiektów, które otrzymały pełne wyposażenie wnętrza. Sanocki skansen prezentuje bowiem nie tylko samą architekturę, lecz znajdujące się we wnętrzach poszczególnych, obiektów różnego rodzaju przedmioty związane z pozostawieniami zajęciami ludności: kowalstwo, kołodziejstwo, wycinanie, pszczelarstwo itp.

GŁÓWNYM CELEM jego założycieli (jeszcze w 1958 r.) było ratowanie ginących zabytków budownictwa drewnianego z terenów obejmujących dziś całe województwo krośnieńskie, wschodnie połacie woj. nowosadeckiego, południowe obszary województw rzeszowskiego i przemyskiego oraz okolice Jarosławia i Lubaczowa. Do lipca 1975 r. przeniesiono do skansenu i ustawiono (po troskliwych zabiegach konserwatorskich) ponad 100 obiektów dawnej architektury wiejskiej. Rozbudowa skansenu postępuje nadal i do 1985 r. powstanie tutaj unikatowy zespół złożony z

200 obiektów stałych a więc cała zabytkowa wieś z zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi, drobnego przemysłu regionalnego oraz ocalałych obiektów budownictwa sakralnego. Sanocki skansen reprezentuje budownictwo czterech grup etnicznych: Pogórzan, Dolinian, Bojków i Lemków.

ZABYTKOWA WIOSKA

Kustozem Muzeum jest Stefan Stefański, który całe życie poświęcił ochronie zabytków naszej historii i kultury. Jeszcze przed wojną zajmował się renowacją sanockiego zamku i ratowaniem jego cennych eksponatów. Zabiegi te kontynuowane są i obecnie przy jego współpracy. Na zamku, gdzie mieści się Muzeum Historyczne, istnieje największy w Polsce zbiór ikon, który po zakończeniu prac remontowych udostępniony zostanie w całości zwiedzającym.

Dzięki powstaniu skansenu uratowanych zostało (i jeszcze zostanie) wiele obiektów dawnego budownictwa i kultury ludowej, którym groziła kompletna zagłada. Ok. 100 tego rodzaju cennych

obiekty przeniesiono już w ilości na teren Parku Etnograficznego, a dalszych 100 znajduje się w przyszłości w tej zabytkowej wiosce. Do zwiedzania udostępnionych jest na razie 20 obiektów, które otrzymały pełne wyposażenie wnętrza. Sanocki skansen prezentuje bowiem nie tylko samą architekturę, lecz znajdujące się we wnętrzach poszczególnych, obiektów różnego rodzaju przedmioty związane z pozostawieniami zajęciami ludności: kowalstwo, kołodziejstwo, wycinanie, pszczelarstwo itp. Jedną z chat urządzono w wiernie zachowanym obrzędzie wigilijnej wieczerzy, drugą jako mieszkanie wiejskiego nauczyciela, jeszcze inną jako typową dla lat 50-ych, co również jest już dzisiaj historią. Szczególnie interesujące są tutaj dwa obiekty sakralne: cerkiew z 1700 r. przeniesiona ze wsi Grażów oraz zespół kościelny z 1750 r. jaki ocalono po moczolnych zabiegach konserwatorskich w Rosznie na terenie dawnego powiatu bieszczadzkiego. Obejrząc możemy również młynek wodny z kolic Krosna oraz 2 wiatraków, jeden z Domarada pod Brzozowem, drugi z Urzejowic koło Przeworska. Trzeba jeszcze dodać, że przy skansenie istnieje dwie pracownie konserwatorskie.

TURYSTÓW CORAZ WIĘCEJ

W 1977 r. zwiedziło sanocki skansen ok. 80 tys. osób z krajów i zagranicy, a w bież. roku liczba ta wzrosła do 100 tys. Już do połowy lipca odwiedziła tę zabytkową wioskę 1062 turysty, w tym również z ZSRR, NRD, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii i Szwecji. W maju br. odbyła się tutaj międzynarodowa konferencja skansenowska połączona z "trzechmiesiączką" jarmarkiem folklorystycznym i sprężadą wyrobów twórczości ludowego rzemiosła. Skansen wraz z rozległym Parkiem Etnograficznym przyciągnął się do popularyzacji pięknej sanockiej ziemi, która oprócz cennych zabytków historycznych posiada również duże walory turystyczne rekreacyjne.

ADAM ŻARNOWSKI

CO MASZ NA MYŚLI

Panna młoda

Sroda XXXIV

Jest takie pojęcie w sztuce i literaturze, którego częściej używa się do określenia pewnych twórców wyłamujących się z powszechnie uznawanych i rozumianych kanonów postępowania. Jest to pojęcie „wielkiego samotnictwa”. Wielki samotnik to ktoś, kto chodził czy — w wypadku twórców żyjących — chodzi swoimi ścieżkami. Często bywa w swoim czasie niedoceniany, choć nie musi to być reguła. Jego dzieło jest na tyle niepodobne do dzieł współczesności z nim powstających, że nie sposób znaleźć dlań odpowiedniej etykiety. I tak dalej, i tak dalej.

Pojęcie „wielkiego samotnictwa” jest tyle banalne, co nieoczywiste. Nieoczywiste ubraw temu, a może właśnie dlatego, że banalne. To znaczy przyjęte jako oczywistość, kryterium obiegowe, hasło. Bo przecież każdy autentycznie wielki twórca jest wielkim samotnikiem. Co nie znaczy, że nie miał przyjaciół, znajomych albo że nie jest doceniany za życia, opuszczony i samotny, choć rzeczywistość niekiedy i tak bywa. Wielki twórca jest samotnikiem z natury rzeczy, jego wielkość tkwi właśnie w niepodobieństwie jego dzieła do innych, w owej szczególnej odrębności, której historia kultury zawdzięcza nie tyle swój postęp, co swoje rosnące bogactwo. Oczywiście do wielkości nie wystarczy być innym, przekonują się o tym niemal wszyscy osłepieni entuzjasci „nowości” za wszelką cenę, zwłaszcza za cenę jednego małego pomysłu, który różni się od innego małego pomysłu.

Można być samotnym dlatego, że się za życia nie doczekano uznania; przychodziło ono znacznie później, kiedy autorowi było już raczej wszystko jedno. Można być samotnym dlatego, że się było za życia sławnym, a potem zapomnianym. Można być sławnym za życia i mimo to czuć się obco, samotnie; można być „niewygodnym” całej epoki, za życia i po śmierci; wyrzutkiem przeszłości, więc samotnikiem totalnym, absolutnym.

Przypadek Fiodora Sologuba należy do kategorii jeszcze innej. Bo oto mamy do czynienia z niewatpliwym samotnikiem literackim, co potwierdzają wszystkie źródła, opinie i legendy. A jednocześnie ten samotnik był dosyć pieczołowicie przez los roznieściany. Jego życie (1863—1927) było — przynajmniej w okresie tworzenia — właściwie pasmem sukcesów i uznania. Napisał w okresie

mniej więcej 1905—1917 kilkanaście tomów wierszy, opowiadań, tłumaczeń, kilka powieści, co dało mu sławę jednego z najgłośniejszych, najbardziej wziętych i uznanych twórców okresu rosyjskiego symbolizmu. Powieść „Mały bies” za życia autora doczekała się dziewięciu wydań, a był to utwór stokrotnie trudniejszy niż „Ogniem i mieczem” czy „Kamienne tablice”. W ostatnim dziesiątku lat życia coś jakby się jednak urwało. Po 1917 roku Sologub znikł z życia literackiego. Wycofał się sam w samotność; a przecież jeszcze w 1905 roku gwałtownie występował przeciw reżimowi carskiemu. Ale właściwie też trudno powiedzieć, że Sologub tak całkiem nie stał. Po jego śmierci wydano przecież „Małego biesa” trzykrotnie po rosyjsku, był tłumaczony na obce języki, po drugiej wojnie pewna Szwedka zajęła się badaniem twórczości Sologuba w sposób systematyczny, z autorstwem monografię jego twórczości wzięto... U nas „Małego biesa” wydawano i tłumaczono dwukrotnie: w 1916 i 1917, teraz ukazał się jego wybór opowiadań pt. „Żądło śmierci”.

Samotność — nie samotność? A jeśli pierwsza — to dlaczego? Nie był przecież Sologub pisarzem aż tak straszliwie trudnym; nie zajmował się też zbyt polityką, żeby narazić się na wykreślenie z oficjalności. Stworzył dzieła na tyle wybitne, że mógł znaleźć się na poczesnym miejscu w każdej literaturze, z rosyjską, tak przecież wówczas świetną, na czele. Ale nie. Jest literackim outsiderem, nie wymienia się go jednym tchem w czołowie twórców światowej kultury początku XX wieku.

Był pisarzem śmierci. Jednego właściwie tematu, klóby go rzeczywiście obchodził. Śmierci i szaleństwa. Patrzył na życie jak na proces dojrzewania do zagłady. Którą widział jako nieuchronną. Nie tylko w sensie biologicznym, ale cywilizacyjnym, kulturowym. Był prawdziwym, niefałszowanym dekadentem, bardem rozkładu, nie naradzin. Miałby dziś wszelkie szanse na powodzenie. Ale żyjemy w najdziwniejszej z epok, która — choć pełna trupich woni i rozpadających się ciał, zasad i wartości — nadal uważa się za pannę młodą, radosną i niewinną.

TADEUSZ NYCZEK

Fiodor Sologub: Żądło śmierci. Wybór, przekład i wstęp: René Śliwowski. Czytelnik, W-wa 1978.

Duża chałupa bojkowska przeniesiona do skansenu ze Skorodnego w woj. krośnieńskim to już jeden z niezliczonych tego rodzaju zabytków ludowej architektury drewnianej.

Jak muzykowano w dawnej Polsce

Z odnalezionych dokumentów, „ksiąg wizytacyjnych”, a nawet dzieł malarskich wynika, że na obszarze dzisiejszych województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego oraz Pomorza Gdańskiego od XVI do XVIII wieku istniało ożywione polskie życie muzyczne.

W Chełmie, Świeciu nad Wisłą, Toruniu, Trzemesznie i Włocławku działały z pokolenia na pokolenie doskonale zorganizowane i wyszkolone kapela. W Pieraniu koło Inowrocławia natrafiono na dokumenty świadczące, że w XVIII stuleciu wieś ta była znanym ośrodkiem muzyki polskiej na Kujawach. Istniała tu duża kapela, uprawiająca rodzimą muzykę świecką. W Raciażu, Wgłborzu, Smardzewicach i Ciechocinie czynne były „izby muzykowania”, w których ćwiczyły i koncertowały polskie orkiestry domowe.

Do głównych ośrodków muzyki polskiej w owych czasach zaliczały się Oliwa oraz Pelplin — miasteczko, w którym odnaleziono wspaniałe zabytki muzyczne: sześciotomową tabulaturę organową z pierwszej po-

łowy XVII wieku, spisana przez Feliksa Trzczińskiego. (K. H.)

110 lat „Folies Bergère”

Słynne paryskie „Folies Bergère” kończy wkrótce 110 lat. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się teatr, stała chatka pustelnika, który czując zbliżającą się śmierć, miał przekazać domek i przyległy doń kawałek gruntu na przytułek dla niewidomych. Do dziś jeszcze związek niewidomych jest symbolicznym dzierżawcą parceli, na której wzniesiono „Folies Bergère” i otrzymuje za dzierżawę bezpłatne bilety dla swych członków na przedstawienia, których, niestety, nie mogą zobaczyć...

W latach sześćdziesiątych ubstulecia obecne „Folies Bergère” było miejscem różnych imprez rozrywkowych. Otwarcie teatru nastąpiło w 1869 r., zaś jego ówczesny dyrektor, E. Marchand — założył pierwszy we Francji zespół taneczny pięknych dziewcząt.

„Folies Bergère” posiada nie-

wielką scenę, zaopatrzoną w lustra dające złudzenie głębi. Zaplecze mieści dekoracje i spektakle, wizyty oraz ogromne ruchome schody, upamiętnione zwłaszcza w występach Mistinguett.

W okresie ponad 100 lat niewielka scena „Folies Bergère” gościła gwiazdy światowej sławy, a wśród nich Maurice'a Chevaliera, Fernandela, Josephine Beker, Jeana Gabina. Na scenie tej występował również z trupą angielskich mimów kilkunastoletni Charlie Chaplin.

Odbudowa Łowicza

Rozpoczęto pierwszy etap prac związanych z rewaloryzacją jednego z najbogatszych w zabytki miast na Mazowszu — Łowicza w woj. skierniewickim. Łowicz, obchodzący w br. 680-lecie nadania praw miejskich posiada wiele budowli z XVI i XVII wieku, a wśród nich kolegiatę oraz stare kamienice. W skład przywracanego do dawnej świetności starego Łowicza wejdzie ponad 100 zabytkowych obiektów, między innymi

zespół budynków dawnej poczty konnej, zespół pałacowy, dzwonnice, bramy, domy mieszczkańskie itp. Zgromadzone już wiele dokumentów obrazujących rozwój miasta, materiałów źródłowych, kartograficznych i fotograficznych.

Prowadzone są także badania archeologiczne. Opracowywanie studium historyczno-urbanistycznego Łowicza zostanie zakończone w roku przyszłym.



Pod strażą

CAF — Walezak

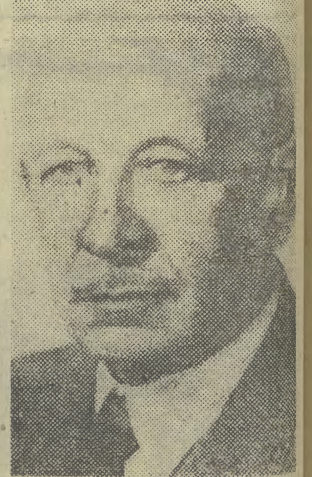
Dzięki niemu mieliśmy «bezgrzeszne lata»

Czas płynie nieubłaganie. Już 25 lat minęło od śmierci pisarza, z którym między Polak musiał zetknąć się w „bezgrzesznych latach” dzieciństwa i młodości. 31 lipca 1953 roku zmarł w Zakopanem Kornel Makuszyński, twórca, który jak mało kto potrafił pokazać uroki dziecięcej beztroski i wzbudzić do niej trwałe sentyment.

Kornel Makuszyński był pisarzem, jak to się zwykle mówi, wszechstronnym. W jego twórczości odnaleźć można ponad 50 książek, wielką ilość opowiadań i recenzji, humoresek, słynne „Listy z Zakopanego”, pozycje. Do historii literatury polskiej, a tym samym do powszechnej świadomości wszedł jednak jako autor niezapomnianych pozycji dziecięcych i młodzieżowych. „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, „Szatan z siódmej klasy”, „Panna z mokraj głową”, „Awantura o Basie”, „Przygoda pod psem” czy wreszcie legendarny „Koziołek Matołek” — to książki, które pochłaniało się jednym tchem, szukało w nich potwierdzenia przygód, psot i doświadczeń z własnego, krótkiego wtedy zazwyczaj życia.

Niewielu jest pisarzy, którzy są dla nas jednym z powodów sentymentalnych wspomnień do odeszłego bezpowrotnie dzieciństwa. Kor-

nel Makuszyński robił to w sposób doprawdy znakomity. I chociaż jego książki, nie bójmy się tego powiedzieć, w niejednym miejscu się zastarzały i przedstawiają na swoich kartach nie istniejący już świat radosnej, szubackiej przygody — to mimo to,



a może właśnie dlatego, całej nowemu pokoleniu zaczytują się w nich i to niejedną raz.

Wyszło tych wszystkich książek Makuszyńskiego aż 4 miliony. Ile to oznacza milionów czytelników? Jeżeli kapitała Orderu Uśmiechu ustanowi kiedyś pośmiertne nadawanie tego odznaczenia, to Kornel Makuszyński z pewnością otrzyma go jako jeden z pierwszych. (kwk)

NA TRASIE WISŁA — ODRA

Kanał Bydgoski wciąż czeka...

Kanał Bydgoski łączy dwa ważne szlaki żeglowne — Wisłę i Odrę. Budowę kanału rozpoczęli Pruscy, jednakże nie oni byli autorami pierwszych projektów. Już za panowania Władysława IV Polacy zaprezentowali koncepcję połączenia tych dwóch wielkich szlaków wodnych, zaś konkretny projekt opracowany został za czasów króla Stanisława Augusta.

Jak podaje bydgoski badacz historii kanału — mgr Bogumił Krukowski, Polacy wysunęli dwie koncepcje. Pierwsza zakładała budowę kanału ciągnącego się od Warty do Bzury, natomiast druga dążyła do połączenia Noteci z Brdą. Zwyciężyła ta druga, ponieważ przewidywała za nią szczególne korzyści. Przede wszystkim nowa droga wodna ułatwiałaby zbył polskich towarów rolniczych, stwarzała także możliwość eksploatacji okolicznych lasów. Z drugiej jednak strony obawiano się, iż otwarcie nowej drogi, łączącej w efekcie Wisłę z Odrą, przyczyni się do

wzrostu gospodarczego Prus, dając możliwość lepszej wymiany handlowej między Prusami Wschodnimi, a Niemcami.

WEDŁUG PROJEKTU KRÓLEWSKIEGO GEOGRAFA

Rozpoczęto opracowanie szczegółowego projektu, powierzając to zadanie w 1765 r. kapitanowi artylerii konnej i geografowi królewskiemu — Florianowi Czakiemu, Węgrowi z pochodzenia. Zaproponował on, aby kanał — wyposażony w sześć śluz — wybudować od miejsca, w którym Notecę najbardziej zbliża się do Bydgoszczy i poprowadzić go w kierunku Brdy. Projekt królewskiego geografów omówiono na posiedzeniu komisji skarbu koronnego, a sposoby jego realizacji były przedmiotem obrad Sejmu. Koszt budowy Kanału Bydgoskiego miał wynieść niebagatelną na owe czasy sumę 200 tys. zł polskich...

Niestety, wypadki polityczne i I rozbiór Polski uniemożliwiły realizację zamierzenia. W oparciu o projekt polski — pruski zaborca rozpoczął w kilka lat później budowę kanału. Zamierzał on wykorzystać tę inwestycję do bojkotu Wolnego Miasta Gdańska, a większość towarów skierować drogą wodną w kierunku Szczecina.

Oddany do eksploatacji w 1775 r. — wielokrotnie poprawiany i remontowany, m. in. za Księstwa Warszawskiego — Kanał Bydgoski nabrał właściwego znaczenia jako szlak wodny dopiero od 1883 r., kiedy to pojawiły się na nim statki parowe. W la-

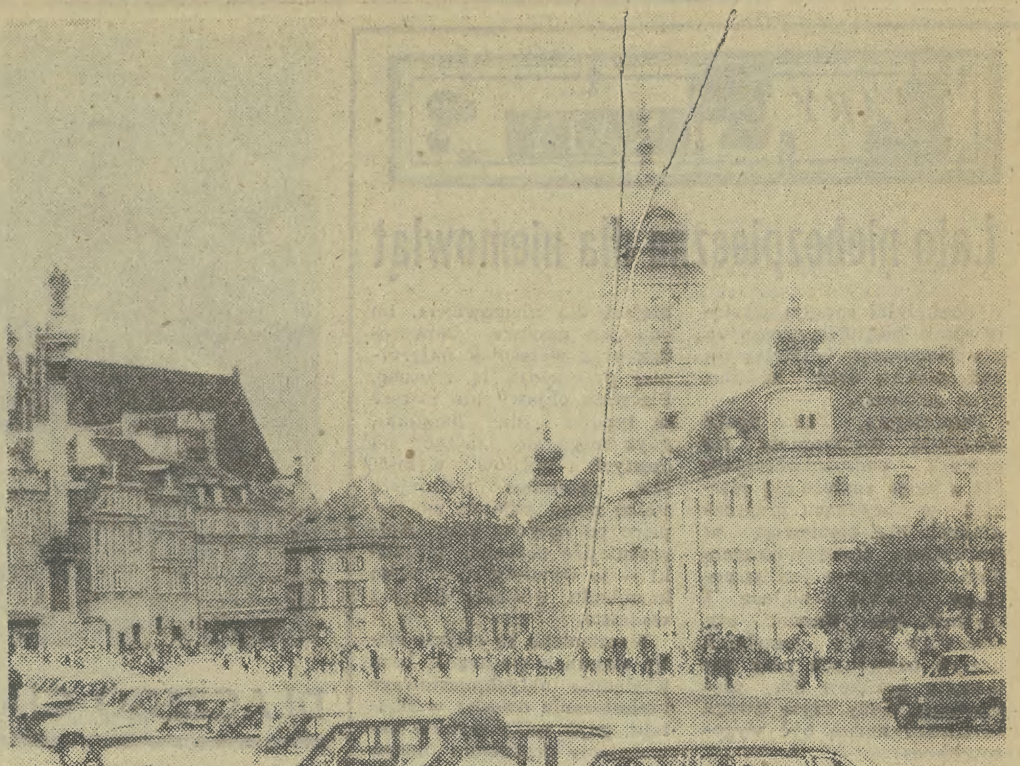
tach międzywojennych ruch żeglugowy na Kanale Bydgoskim był stosunkowo niewielki i wynosił średnio w ciągu roku ponad 100 tys. ton towarów. Spowodowane było to nie tylko niekorzystnym układem granicznym na zachodzie (granica przecinała dolinę Noteci), ale również zahamowaniami gospodarczymi kraju, odbijającymi się szczególnie ujemnie na rolnictwie, co musiało uwidocznić się w przewozach płodów rolnych.

BRDA, NOTECIĄ I DALEJ...

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. stan Kanału Bydgoskiego był wręcz katastroficzny; trzeba było odbudowywać i naprawiać urządzenia hydrotechniczne i mosty. Rok później przewieziono przez odbudowaną śluzę bydgoską kilkanaście tysięcy ton towarów. W 1950 r. spłynęło ich już 100 tys. ton, zaś obecnie przewozi się kilkaset tysięcy. Coraz większy udział w tonażu mają produkty „wielkiej chemii” — nawozy sztuczne oraz cement, urządzenia inwestycyjne dla przemysłu, a także importowane surowce. Kanałem — i dalej — barki motorowe żeglugi bydgoskiej wożą towary do kilku krajów zachodnioeuropejskich.

Możliwości Kanału Bydgoskiego nie są jeszcze wykorzystane nawet w połowie i to w sytuacji, gdy rozbudowa transportu nie nadaje za rozwój produkcji. Powinny ją więc odciążać drogi wodne. Specjaliści przewidują, że wzmożone zadania naszego transportu przyniosą w niedalekiej przyszłości znaczny wzrost przewozów na Bydgoskim Kanale. Będzie tu chodziło m. in. o rozwijanie transportów tranzytowych. Wiąże się z tym jednak ściśle problem modernizacji trasy wodnej Wisła — Odra i tempo unowocześniania floty rzecznej.

KAZIMIERZ HOFFMAN



Nim wejdziemy na zamkowe komnaty

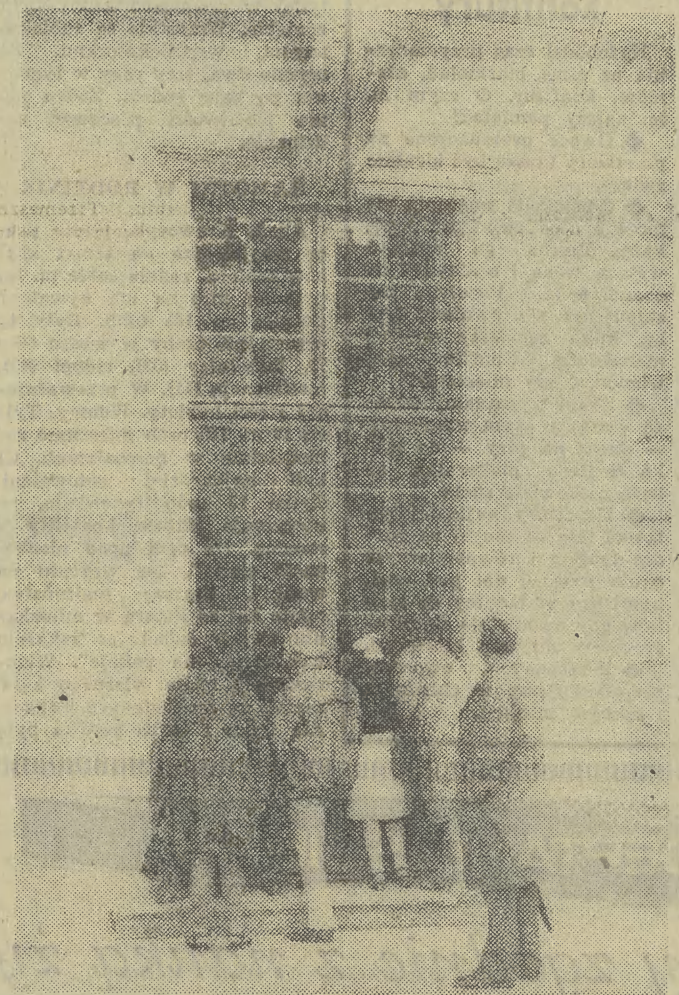
8 lat trwa odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie. Zamek wznoszony ze składek całego społeczeństwa oraz dzięki ofiarności Polonii zagranicznej jest niestannie w centrum uwagi nas wszystkich.

Znalazł się u wylotu Krakowskiego Przedmieścia z dumą można popatrzeć na odbudowany Zamek, który jest ostatnim obiektem zrekonstruowanym po wojennych zniszczeniach w stolicy.

W tych dniach po raz pierwszy przed wszystkimi riekawymi otwary się bramy prowadzące na dziedziniec zamkowy. Ciągną więc tłumy warszawiaków i turystów, którzy chcą nacieszyć oko Zamkiem, który choć nowy jest przecież jak stary...

Donosiliśmy szczegółowo o pracach prowadzonych przez konserwatorów, rzemieślników-artystów i budowniczych, którzy zamek odbudowali, budując go równocześnie jako „najnowocześniejszy” zamek na świecie: wyposażony w klimatyzację i wszelkie niezbędne urządzenia służące do współczesnego użytkowania Zamku. Nim otworzą się zamkowe komnaty, niecierpliwym pozostaje zaglądnąć do wnętrza przez okna, dziurki od klucza, a jak przekonał się różnica wieku nie gra tu roli — robią to zarówno dzieci, dorośli i osoby bardzo wiekowe. Ilic dziwnego, wszyscy z niecierpliwością czekamy na moment gdy Zamek zacznie żyć rytmem spraw kraju i narodu. (j.r.)

Zdjęcia JADWIGA RUBIŚ



W Mławie (woj. ciechanowski) istnieje jedyny w kraju kompleks hotelowo-gastronomiczny, działający pod egidą... zespołu szkół zawodowych o takim właśnie profilu. W skład owego kompleksu wchodzi — hotel „Relax” o ok. stu miejscach, hotelowa kawiarnia oraz usytuowana w sąsiednim budynku duża restauracja. Obiekty te, wybudowane ze środków resortu oświaty, przekazane zostały mławskim szkołom jako „szkolne warsztaty”. Uczy się tu zawodów: hotelarza, gastronomii, kelnera, bufetowego, kucharza-garmażera i spe-

Jedyny w kraju

cialisty w zakresie przetwórstwa mięsnego 840-osobowa grupa młodzieży. Dają też sobie doskonale radę w zajęciach praktycznych. Ktokolwiek był w woj. ciechanowskim, ten wie, że nigdzie nie zje się tu tak smacznego obiadu, jak w restauracji przy hotelu „Relax”. Mławski zespół szkół cieszy się wielkim powodzeniem wśród młodzieży wielu sąsiednich, a nawet i dalszych województw. Wszystko wskazuje więc na to, że jeszcze przez długie lata będziemy mogli korzystać z usług na wysokim poziomie, świadczonych przez „Relax”. A może i przybędzie kelnerów z prawdziwego zdarzenia...? (T. W.)

Wyścigi oszczędnych

25 zespołów uczniów i studentów szkół technicznych stanęło na torze w Mallory Park, w pobliżu Leicester w Wielkiej Brytanii, do oryginalnego wyścigu najbardziej oszczędzających paliwo, własnoręcznie skonstruowanych samochodów. Lekkie pojazdy, najczęściej poruszające się na trzech rowerowych kołach, wyposażone były przeważnie w silniki do motorowerów o pojemności 50 cm sześciennych. Zwycięzył zespół Instytutu Technologicznego Cranfield, który z jednego galona 100-oktawowej benzyny „wycisnął” 1098 mil, co odpowiada zużyciu 2,55 litra na sto kilometrów. Rekord światowy w tej nowej dyscyplinie sportowo-technicznej wynosi 1295 mil z galona.

Miasto nad Drewnianym Promem

(Korespondencja własna z Irlandii)

W języku celtyckim Baile Atha Cliath znaczy Miasto nad Drewnianym Promem. Jest to jedna z oficjalnych nazw stolicy Irlandii. Druga, to — Dublin. Obowiązują tutaj bowiem dwa języki urzędowe — irlandzki, wywodzący się z celtyckiego oraz angielski. Kraj ten przez kilka wieków znajdował się pod panowaniem Anglii, dopiero w r. 1921 uzyskał niepodległość. Nazwy ulic, miast, osiedli (a nawet tekst wizy w paszporcie...) podawane są zawsze w dwóch językach, lecz na co dzień używany jest tylko angielski.

Dublin nie jest dużym miastem, ani pod względem powierzchni ani też liczby mieszkańców (ok. 600 tys.). Samo miasto zrobiło na mnie wrażenie dosyć czystego, może przyczyniają się do tego liczne napisy w autobusach, ulicach, stacjach kolejowych (a jest ich aż pięć) apelujące o utrzymanie czystości i porządku. Dużo tutaj spotyka się architektury kościelnej, do najznakomitszych jej reprezentantek trzeba zaliczyć katedrę św. Patryka, zbudowaną w roku 1190. Wprawdzie w czasie licznych najazdów i powstań wielokrotnie niszczona, lecz zawsze gorliwie odbudowywana. Ostatni raz w drugiej połowie ub. wieku kosztem rodziny Guinnessów, właścicieli browaru eksportującego swe wyroby do przeszło sześćdziesięciu krajów świata.

Główna arteria miasta powstała w początkach XVIII wieku, dzisiaj wywodzi swą nazwę od Daniela O'Connella, który walcząc o równoprawienie Irlandczyków w XIX w. W połowie

tej ulicy wznosi się budynek Poczty Głównej w którym mieścił w roku 1916 sztab wojskowy oddziałów powstańczych. Właśnie to powstanie rozpoczęło szereg zmian, które doprowadziły do uzyskania niepodległości. Skoro dodać, że przed tym gmachem proklamowana została Republika Irlandzka, to nie dziwnego, że jest on dla mieszkańców Dublina najbardziej cennym zabytkiem, mimo że pochodzi tylko z roku 1818.

Irlandia nie jest bogatym krajem. W tutejszej prasie znalazłem informacje podające, że kraj ten jest najuboższym z państw członkowskich Wspólnego Rynku, a jeśli chodzi o wysokość dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to Irlandia zajmuje 26 miejsce w świecie. Zarobki są jedne z najniższych w Europie, zaś ceny wysokie. Tak np. w porównaniu z W. Brytanią żywność jest droższa o 10—20 proc., zaś artykuły przemysłowe o 30—50 proc. Nie znaczy to przecież, że widzi się tutaj nędzę czy nawet biedotę, ale jak wywnioskowałem z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami Dublina — liczą się oni bardzo z każdym funtem.

Przeciętna pensja wynosi 200—250 funtów, (1 funt irlandzki = 1 funt angielski). Dosyć drogie są mieszkania, np. za pokój z kuchnią trzeba zapłacić ok 50 funtów miesięcznie. Państwo stara się zwłaszcza młodym małżeństwom stworzyć odpowiednie warunki mieszkaniowe; istnieje tutaj coś w rodzaju naszej spółdzielczości mieszkaniowej. Słyszałem, że za 2—3 pokojowe mieszkanie płaci się raty 90-fun-

towe przez okres dwudziestu lat.

Mieszkańcy Dublina są niezwykle serdeczni dla cudzoziemców. Chciałbym podkreślić, że nie jest to li tylko kulturalne, grzeczne, przyjazne odnośnienie się do zagranicznych turystów. Ich gościnność — jak zresztą wszystkich Irlandczyków — można porównać do gościnności polskiej. Różnią się tym wyraźnie od innych narodów tej części Europy.

ZDZISŁAW HOŁOWIECKI





Lato niebezpieczne dla niemowląt

Okres letni sprzyja występowaniu biegunek groźnych dla niemowląt — zwłaszcza wczesniaków oraz karmionych sztucznie.

Pamiętajmy, że upały sprzyjają rozmnażaniu się bakterii chorobotwórczych, które mogą znaleźć się również w posiłkach przyrządzonych dla niemowląt w warunkach niehigienicznych. Stąd wymagana jest szczególna dbałość o higienę i czystość, tak flaszek czy smoczków jak i wszelkich naczyń używanych przy gotowaniu posiłków dla niemowlęcia. Przy czym uwaga — flaszki muszą być wygotowywane.

Oprócz tego bielizna niemowlęcia powinna być bardzo dokładnie prana, a pieluszki gotowane a potem prasowane.

Zwracać trzeba uwagę by w otoczeniu dziecka nie było much. I jeszcze jedno, niemowlę czy zdrowe czy chore musi być codziennie kapanie.

Tyle o profilaktyce. Przejdźmy teraz do samej choroby. Biegunka jest tym groź-

niejsza dla niemowlęcia, im ono jest młodsze. Noworodek oraz wcześniak najgroźniej przechodzą tę chorobę. Pierwsze objawy nie zawsze są typowe dla biegunki, gdyż mogą się zacząć od częstych i obfitych wymiotów, natomiast wolniejsze stolce mogą pojawić się dopiero po upływie doby. Najgroźniejsze postacie biegunki — to wymioty po każdym karmieniu, a stolce obfite i wodniste.

Wymienione tu ciężkie stany biegunek wymagają bezwzględnie natychmiastowego umieszczenia dziecka w szpitalu, gdyż tylko szybkie nawodnienie organizmu (dożylnie kroplówki) może je uratować. W takich przypadkach konieczne jest również stosowanie pod kontrolą lekarzy odpowiednio dobranych antybiotyków oraz leków sercowych.

Niemowlęta nie wymiotujące oraz będące w dobrych warunkach domowych, jak również karmione piersią mogą być leczone w poradni, przez lekarza pediatrę.

W każdym razie przy najmniejszym tylko podejrzeniu biegunki należy się niezwłocznie skontaktować z lekarzem.

Tych kilka uwag usłyszeliśmy od dr K. Tor-Piekłowej.

Deser króla jegomości

Blanc-manger czyli mleczko było ponoć ulubionym deserem króla Jana Sobieskiego. Jak ów smakołyk można przyrządzić? Litr śmietanki zagotować z laską wanilii, osobno ubić do białości 3 całe jaja i 6 żółtek z ćwierć funtem cukru, wlać do nich przestudzoną śmietankę, wymieszać, poalać w filiżanki, zwilżone wodą i wysypane mączką cukrową. Następnie filiżanki wstawić w naczynie (napelnione do 1/4 wysokości filiżanek) gorącą wodą, przykryć szczelnie i gotować pół godziny na parze, aż masa zgęstnieje.

Mleczko ochłodzić, następnie delikatnie wyjąć z filiżanki kładąc na półmisek. Deser ubieramy konfiturami lub biskoptami.

To było mleczko waniliowe, dodając kawy zamiast wanilii otrzymamy deser kawowy. Podobnie można zamiast wanilii użyć czekolady, herbaty, karmelu.

Przepis ten podajemy Państwu na podstawie książki pt. „Lyzka za cholewą, a widelec na stole” (autorzy: M. Berezowska, S. i T. Przytkowsky oraz M. Samozwaniec).

Smażymy konfitury

Nadchodzi czas przyrządzania na zimę marmolad, dżemów, konfitur. O czym m. in. należy pamiętać?

◆ Owoce przeznaczone na przetwory muszą być idealnie świeże.

◆ Garnek do smażenia nie może być od wewnątrz popękany. Trzeba go sparzyć wrzącą wodą i odstawić do obeschnięcia. Podobnie postępujemy z drewnianą łyżką, którą będziemy mieszać marmoladę. Konfitur, jak wiadomo, nie mieszamy.

◆ Słoiki wyparząmy wrzącą wodą po czym wkładamy — dnem do góry — do lekko ciepłego piekarnika aż będą całkowicie suche.

◆ Konfitury najlepiej gotować (nie za długo) na bardzo małym i równomiernym ogniu przez 3 dni pod rząd, konfitury wkładamy do słoików gdy owoc staje się przezroczysty a syrop klarowny.

◆ Przetwory owocowe przechowujemy w chłodnym i suchym miejscu.



DLACZEGO CIĄGLE IMPROWIZACJA?

Kluby seniora wymusiły swoje miejsce

Kluby powstawały najczęściej w piwnicach, ale od razu miały dużą frekwencję. Gdy wreszcie wyszły z piwnic nie wszystkie miały jednak pójść i liczba ich zmalała w Nowej Hucie z 11 do 7. To i tak jest wyjątkowo dużo, bo w pozostałych dzielnicach Krakowa jest ich razem 3. Ale też tylko w piwnicach kluby były u siebie. Wszystkie są sublokatorami, współlokatorami. Są czynne dwa, trzy razy w tygodniu po parę godzin. Żaden nie ma możliwości pracować codziennie.

SAMOTNI W RODZINIE

Alicja Krawczyk, pisząc pracę magisterską na temat klubów seniora, zadała sobie m. in. pytanie: kim są ich wywalcy? Dotarła do 105 osób. Były to przeważnie osoby w wieku 65-70. Robotnicy (52), chłopcy (42), inteligencja (11). W przeważającej części kobiety. Wdowy. Tyłko 12 na 105 osób mieszkało samodzielnie w garsonierach. Ci byli najbardziej zadowoleni. Tyłko 13 osób twierdziło, że utrzymuje bliższe kontakty z rodziną. Na ogół „pod nieobecność zięcia”. „ze względu na wnuki”. Starsze małżeństwo miało kąt za kotarą w mieszkaniu swych dzieci. „z zakazem wchodzenia na pokój”. Większość nie miała własnego kąta, sypiali na rozkładanych łóżkach. Ale tylko 1 osoba gotowa była

Kluby seniora wymusiły swoje miejsce, w niejednym przypadku nie będzie nawet przesadą określenie: wywalczyły. Pierwszy w Polsce „Klub Starszego Człowieka” powstał w os. Górali w Nowej Hucie w 1964 r. — Stworzyliśmy go z myślą o tych starszych ludziach, blakających się po osiedlu, samotnie przesiadujących na ławkach — mówi inicjatorka Aniela Rogulowa.

iść do domu rencistów. Nie wszyscy mieli rentę i ci przychodzili nawet dla tego ciastka i herbaty w klubie. — Oddałam córce mieszkanie zatrzymując sobie małeńki pokój — to mi każą płacić 500 zł za światło. Z 1500 zł renty. A z czego ja będę żyła?, pytam córkę. Osmioro was wychowałam, wszyscy pracujecie. To się brała do bicia. Tyle mam wytehnienia, co tu przyjdę — żali się starsza kobieta, do której się przysiadłam w jednym z klubów. Czują się kłopotliwymi sublokatorami u własnych dzieci. Samotni w rodzinie.

To jest sondaż sprzed paru lat ale problem się nie postarzał Alicja Krawczyk, szukając polskiego rodowodu klubów (są pochodzenia angielskiego), trafiła na regulamin „resursy obywatelskiej” w Radomiu (1929-49), z którego wynika, że do tegoż klubu należeli tylko mężczyźni „niezależni finansowo”. Obowiązywał bowiem wysoki wpis i spora składka członkowska. W ostatnich latach — sukces! — dorobiliśmy się wielu, wielu klubów. Bez pła-ty n y c h ! Z jednym wyjątkiem:

klubów seniora. Członkowie klubów płać składki, niewielkie (10, 20, 30 zł) ale jednak.

PRAGNĄ SPOTKAŃ

Jeśli państwo zajdziecie do któregoś z klubów, zastaniecie kwiaty na stolach. Być może traficie na rodzinną uroczystość. Razem obchodzą imieniny, święta, bawią się. Wiedzą o sobie wszystko. Zajmują zawsze swoje miejsca. Pomagają sobie w kłopotach. Kiedyś przed Bożym Narodzeniem — opowiadano mi — kotremuś z panów zepsuła się proteza to go koleżdy na rękach przynieśli do klubu na Wilię. Wszystkie miejsca zajęte, ale dla gości zawsze się znajdzie. Pragną spotkań. A goście przychodzą rzadko, od święta, przemówią okolicznościowo, spojrzą na zegarki i odchodzą.

Zwiększają się oczekiwania w stosunku do klubów, które stały się ośrodkami życia towarzyskiego, wypoczynku, coraz bardziej wychodzą na zewnątrz, organizują wycieczki, wczasy. Frekwencja zawsze przekracza możliwości. Najwięcej zadowolonych trzeba kierownikom klubów. Na herbatę i ciastka otrzymują 500 zł miesięcznie od PKPS, który kluby organizuje, prowadzi. Reszta zależy od ich obrotności, umiejętności pozyskiwania patronów. A robią to prawie bezinteresownie, bo trudno traktować jako zapłatę 500 zł miesięcznie. Z podziwu godną wytrwałością kierują od lat klubami seniora np.: Franciszek Faltyń, Janina Cichocka, Aniela Mirek, Irena Rozenthal, Scholastyka Kucharska.

DLACZEGO? DLACZEGO?

Na całym świecie po okresie filantropii przyszedł okres włączania osób „w stanie spoczynku” do społeczeństwa. Jest tyle rzeczy wzbogacających życie na niskim nawet poziomie dostatku! Dlaczego więc ciągle — improwizacja? Dlaczego nikt nie zadaje sobie pytania: ile i jakie kluby są potrzebne (fakt, że właśnie N. Huta jest w tym

względnie i pierwsza i lepsza ma z pewnością socjologiczną motywację). Dlaczego te kluby (jedynie) funkcjonują poza zasięgiem działania resortu kultury? Ani domy i ani wydziały kultury nie zapędzają się tu, żeby zapytać: jaka jest potrzebna pomoc? Jak kadra, jaki jest poziom pracy? Dlaczego dla klubów nie ma miejsca w osiedlach? Dlaczego ciągle ma to posmak filantropii, „kapelusznictwa”?

„Jak świadczą obliczenia węgierskiego demografa E. Valcovicsa i własne szacunki oparte na danych krajowych — już w wieku 30-35 lat człowiek pracy wraca wszystkie społeczne wydatki na jego wychowanie i naukę a przez następne 20-30 lat życia zawodowego wytwarza nadwyżkę, której pewną część społeczeństwo zwraca mu w postaci emerytury lub renty oraz świadczeń zdrowotnych”. (S. Klonowicz, „Trybuna Ludu”, 1976).

HELENA NOSKOWICZ

Na co chorowali Wikingowie?

Antropolodzy duńscy podważili mit o atletycznych, mocnych Wikingach. Stwierdzili oni bowiem, że Wikingowie cierpieli na ciężką formę artretyzmu, która przysparzała im poważnych cierpień wpływając też ujemnie na tężyznę fizyczną.



POWITANIE

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Jedzmy zgodnie z nauką żywienia

Prof. Wiktor Szostak, dyrektor Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie, podczas wywiadu, przeprowadzonego przez red. T. Grodzką dla Expressu Wieczornego, powiedział rzecz zaskakującą: „Z prognoz opracowanych w naszym instytucie wynika, że w latach przyszedłych nadal będzie się utrzymywać tendencja do wzrostu spożycia tłuszczów i cukru oraz spadku konsumpcji zbóż i ziemniaków. Z punktu widzenia zdrowotnych przesłanek racjonalnego żywienia jest to zjawisko niekorzystne. Już w tej chwili bowiem zjadamy zbyt dużo tłuszczów i cukru a za mało ziemniaków i zbóż”.

A dalej profesor wywodzi, że godne polecenia są kasze, chleb razowy oraz ziemniaki i bardzo popiera oleje roślinne, a zwłaszcza olej sojowy i słonecznikowy. No i oczywiście warzywa i owoce — co najmniej pół kilograma dziennie. Szczególnie poleca nie dojeniane rośliny strączkowe, zawierające dużo

białka roślinnego i błonnika oraz będące nośnikami nie zidentyfikowanego czynnika przeciwniażdżycowego. Modne też stało się ostatnio zalecanie do spożycia błonnika, znajdującego się w wielu owocach, warzywach, a przede wszystkim makach razowych. Onże błonnik zapobiega ponoć chorobom jelita grubego, sprzeciwia się powstawaniu kamicy i zapaleniu pecherzyka żółciowego.

Dlaczego napisałam na początku, że profesor powiedział w swoim wywiadzie rzecz zaskakującą? Otóż jak powszechnie wiadomo, nasza narodowa tendencja, jest tendencja do tycia. Jak wskazuje statystyki niemal każda kobieta nie pierwszej młodości nosi ok. 4 kilogramów nadwagi. Mężczyźni też nie pozostają w tyle z tym, że ich nadwaga bywa nieco mniejsza — tak o jeden kilogram na osobnika.

A tymczasem pan profesor mówi, że nie tylko jemy zbyt wiele tłuszczów i cukru; że w ciągu ostatnich 24 lat spożycie tych kalorycznych

pokarmów wzrosło ponad dwukrotnie, ale jeszcze, jakby mało było tych zjadanych kalorii, przypomina o ziemniakach oraz kaszach i pieczywie, od których — jak powszechnie wiadomo — tyje się w sposób niemal widoczny.

— Tyje się od wszystkiego, czego zjadamy zbyt dużo — mówi pan profesor, zastrzegając się, że nikogo nie namawia do przejadania się. Ale do prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego potrzebne są i sole mineralne i białko roślinne, znajdujące się w chlebie zwłaszcza razowym, w kaszach itp. Wprawdzie nie ma jeszcze pewności, ale istnieją dane świadczące o tym, że zboża i ziemniaki zawierają składniki zapobiegające nagminnej obecnie chorobie tj. miażdżycy tętnic.

Można by jeszcze wiele pisać na te tematy, faktem bowiem jest, że nasz jadłospis mało ma wspólnego z nauką o roli żywienia dla zdrowia człowieka. Każdy, coś tam wie na temat, że

jeść należy owoce i warzywa, pić mleko a unikać tłuszczów i cukru, ale tak naprawdę w skrytości ducha marzy zawsze o kotlecie wieprzowym, zająca się lodami i narzekając, że tak trudno o boczek czy inną wieprzowinę.

Proszę Państwa, jest pełnia lata i sezonu warzywnego. Mleka ile chcecie, serów też nie brakuje, pieczywo w różnych rodzajach aż zachęca do kupna i spożycia. Ja wiem, że obiad bez mięsa wymaga kręcenia głową, wynalazczości, a przede wszystkim przygotowania pracochłonnych potraw. Niemniej jednak gorąco zachęcam do wykorzystania letnich i jesiennych miesięcy do gruntownej zmiany jadłospisu. Mało cukru, mało tłuszczu, dużo zielonego i czerwonego. Magazynować pokli jest na placach targowych, korzystać z produktów fabryk pod gołym niebem. Zaraz poczujemy się lepiej, zdrowiej, lżej. Może panie stracą te cztery, a panowie te trzy kilogramy nadwagi.

MARIA KWIATKOWSKA

Polskie świerki

rosną w Szwecji

Eksport świerkowych sadzonek do Szwecji ma już wieloletnią tradycję. Kilkanaście lat temu szwedzcy kontrahenci przyjechali do Polski i wytypowali rejon, z których chcą sobie otrzymać 3-letnie drzewka. Od tego czasu, co roku CHZ „Roimpex” ekspediuje do sąsiada zza Bałtyku po 6 milionów sadzonek rocz-

Nowa Huta przed 30-leciem

Już za 10 miesięcy Nowa Huta skończy 30 lat. Aktualnie mieszka w niej 218 tys. mieszkańców.

Z tej liczby aż 50 tys. osób pracuje w przemyśle, w tym ok. 10 tys. kobiet. W budownictwie zatrudnionych jest 25 tys. osób, w tym blisko 3 tys. kobiet, w gospodarce komunalnej — około 6 tys. osób.

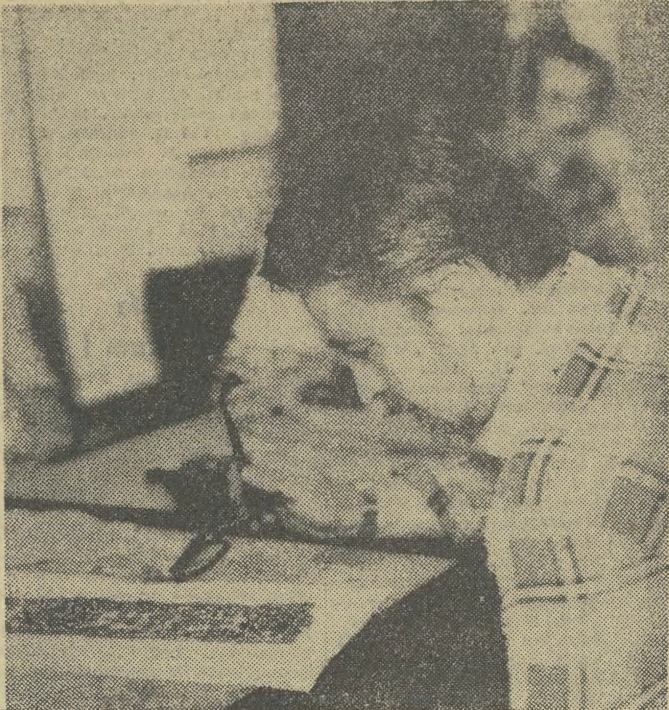
W oświacie i kulturze zatrudnionych jest ogółem 4 tys. osób

i w tych dziedzinach zdecydowaną większość stanowią kobiety: 3200, podobnie zresztą jak w służbie zdrowia, gdzie na 3 tys. pracowników zatrudnionych jest zaledwie 460 mężczyzn.

Nowa Huta jest nadal dzielnicą młoda, gdyż 103 tys. mieszkańców nie przekroczyło jeszcze 30 roku życia. (aż)

Młodzi kijowianie w Krakowie

Od 17 lipca gości w Polsce grupa aktywni młodzieży z Kijowa, która przebywała na dwutygodniowym obozie szkoleniowo-wypoczynkowym, zorganizowanym przez Zarząd Krakowski ZSMP w Myślicu nad Popradem. Obecnie młodzi kijowianie zwiedzają Kraków, a wczoraj uczestniczyli w spotkaniu z kierownictwem ZK ZSMP, które odbyło się w klubie „Forum”. (es)



Rekwizyt teatralny rzecz bardzo istotna

Przed kilku dniami Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej zwrócił się z apelem, iż poszukuje rekwizytów i kostiumów z lat 1890 do 1930. To już po raz wtóry. Pierwsza transakcja dla potrzeb teatru przeprowadzono przygotowując spektakl „Z biegiem lat, z biegiem dni”. Obecnie zakupy dokonywane były dla potrzeb będącej w próbach sztuki „Słowo o cudzie” w reżyserii Jerzego Jarockiego, która jest adaptacją „Białej rekwizycji” Stefana Żeromskiego dokonanej przez Józefa Opalskiego i Jerzego Jarockiego.

Przed kilkoma dniami Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej zwrócił się z apelem, iż poszukuje rekwizytów i kostiumów z lat 1890 do 1930. To już po raz wtóry. Pierwsza transakcja dla potrzeb teatru przeprowadzono przygotowując spektakl „Z biegiem lat, z biegiem dni”. Obecnie zakupy dokonywane były dla potrzeb będącej w próbach sztuki „Słowo o cudzie” w reżyserii Jerzego Jarockiego, która jest adaptacją „Białej rekwizycji” Stefana Żeromskiego dokonanej przez Józefa Opalskiego i Jerzego Jarockiego.

W pomieszczeniu organizacji widowni teatru zebrali się gremium fachowców, a więc kierownicy pracowni kostiumów, pracownik „Desy”, a w przerwach między próbami sam reżyser Jerzy Jarocki, który ocenia nowe nabytki pod kątem przydatności do scenografii spektaklu autorstwa Jerzego Kowarskiego.

Prócz transakcji kilka osób sprezentowało teatrowi domowe starocie — to też dowód sympatii dla Starego Teatru. (jr.)

Na naszych zdjęciach. Na górze: Jerzy Jarocki z uwagą ogląda nowe nabytki. Poniżej: hiszpański grzebiń wzbogacił stan posiadania teatralnej rekwizytorni. Na dole: rajery babilońskie będą do podziwiania w świetle teatralnej rampy.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

W KRAKOWIE

Przed 60 laty 4 VIII 1918 r.

Miejskie Biuro Aproprowizacyjne zawiadamia, że w nadchodzącym tygodniu sklepy wydadzą chleb wszystkim posiadającym legitymacje na odbiór maki. Namiestnictwo utrzymało racje nie zmienione tj. 63 dkg chleba na jedną osobę na jeden tydzień.

„Czas”

Przed Sądem Ławniczym w Elblągu odbyła się osobliwa rozprawa. Oto pewna kobieta zdenuncjowała właścicielkę pensjonatu, p. Górską, że żywi, jak na wojenne czasy, zbyt zbytkownie swego psa: daje mu tylko świeże mięso, wędlinę i jajecznicę, a jeśli już pies je chleb, to bardzo grubo posmarowany masłem. Dwie dawne służące oskarżonej, powołane na świadków, potwierdziły zeznania denuncjantki. Oskarżoną, hojnie świadczącą na pomoc dla ofiar wojny, skazano na... 15 marek kary. Przypuszczać można, iż oskarżona, mając środki na tak luksusowe żywienie psa, kary nie odczuje dotkliwie.

„Głos Narodu”

Nasze miasto obiega dziś pocieszająca pogłoska. Oto trafiki krakowskie w najbliższym już tygodniu mają otrzymać większy przydział nie tylko tytoniu w różnym gatunku, ale też i papierosów, a nawet i cygar.

„Nowa Reforma”

Inspektorat szkół piechoty wojsk polskich (Wehrmacht) za pośrednictwem prasy publicznie ogłasza, iż w najbliższych dniach odbędzie się przegląd wojskowo-lekarski kandydatów do szkół podchorążych. Dokładne terminy przeglądu podane zostaną oddzielnie.

„Czas”

Współpraca przyszłych pielęgniarek z Lipska i Krakowa

W ramach zorganizowanej po raz pierwszy w tym roku wymiany zawodowo-wypoczynkowej między szkołami pielęgniarstwa z Lipska i Krakowa przebywa obecnie w naszym mieście grupa przyszłych pielęgniarek, słuchaczek Medycznej Szkoły Zawodowej. Dzisiejsi gospodarze 25-osobowej grupy z Lipska — Medyczne Studium Zawodowe nr 3 — wydelegowali w zeszłym miesiącu podobną grupę do Lipska. Młodzież krakowska przez tydzień zapoznawała się ze sposobami wykonywania podstawowych czynności pielęgniarstwa u naszych sąsiadów, a potem zwiedzała NRD.

Ta pożyteczna forma współpracy stwarza, poza korzyściami zawodowymi również możliwość turystycznego poznania sąsiednich krajów, bowiem w roku przyszłym planowane jest rozszerzenie wymiany na inne miasta NRD, a także na inne państwa socjalistyczne. (ag)

Słuchaczki pielęgniarstwa z Lipska mają plan pobytu ułożony podobnie. Przez tydzień będą „praktykować” w Klinikach — Endokrynologicznej i Internistycznej AM, a następnie zwiedzą najładniejsze zakątki naszego kraju, zaczynając oczywiście od Krakowa.

Jednym zdaniem

JUTRO, w wolną od pracy sobotę niektóre zakłady gastronomiczne urządzają kiermasze garmażeryjne, garmażeryjno-cukiernicze i cukiernicze; okolicznościowa sprzedaż wyrobów reklamowana będzie specjalnymi planszami przed lokalami.

PRZY wjeździe na os. Podwawelskie już od przeszło dwóch tygodni jest na jezdni olbrzymia dziura, wymarżona wprost do lamania resorów. Ciekawe, jak długo jeszcze nikt się nią nie zainteresuje. A może potrzebny jest jakiś większy wypadek?

K. Seibert — głównym architektem m. Krakowa

Z dniem 1 sierpnia br. — dr inż. arch. KRYSZTOF SEIBERT został powołany na stanowisko głównego architekta m. Krakowa. K. Seibert pełnił dotychczas obowiązki generalnego projektanta krakowskiego zespołu miejskiego w Biurze Rozwoju Krakowa.



Dlaczego...

...od kilku dni kiosk warzywno-owocowy przy ul. Teligi w Prokocimiu Nowym jest zamknięty? Czyżby Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska lekceważyła klientów? (ja)

WP HW oferuje

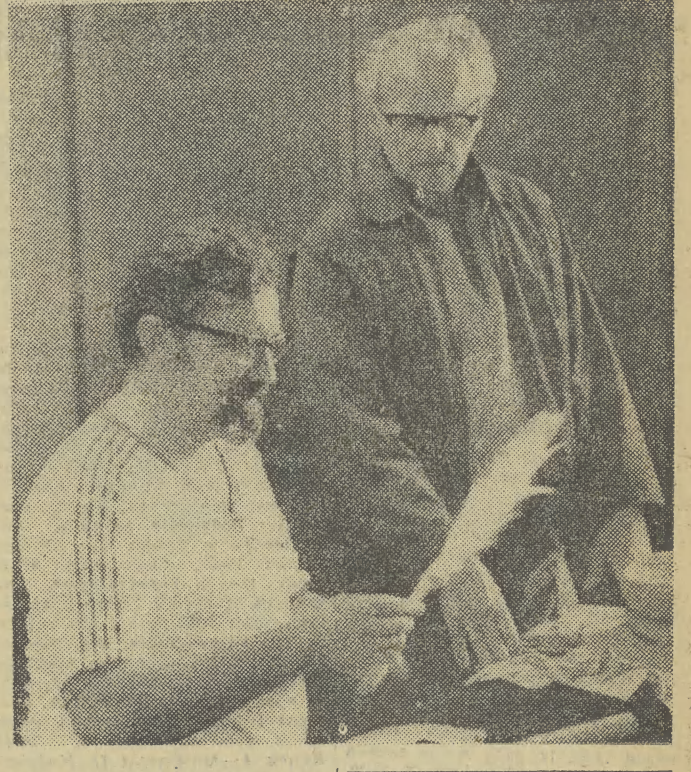
Zapraszamy do pawilonu handlowego „WPHW” w Prokocimiu Nowym na osiedlu Nad Potokiem. Oferujemy w dużym wyborze:

- **SPRZĘT ZMECHANIZOWANY**, szczególnie przydatne w obecnym okresie lodówki
- **SPRZĘT OŚWIETLENIOWY**, w tym pełny asortyment świetlówek oraz nowe, ciekawe lampy
- **DYWANY, WYKŁADZINY, ZASŁONY, FIRANKI**

Sprzedaż codziennie w godzinach 11—19, w soboty w godzinach 11—18.

Równocześnie informujemy, że w sobotę 5 sierpnia w godz. od 10 do 15 pełnić będą dyżury zakłady naprawcze telewizorów:

Nr 149 — Kraków, ul. Warmijska 12/44, tel. 713-07, Nr 131 — Nowa Huta, os. Kolorowe 3, tel. 459-90. K-5233



Na krakowskich skrzyżowaniach

Kto wymyślił takie cykle?

Kto wymyślił tak niedobre cykle zmiany świateł na niektórych skrzyżowaniach w Krakowie? — zapytują liczni kierowcy, motorowi MPK oraz piesi. Coż po zmianie sygnalizatorów na nowocześniejsze oraz wymianie szaf sterowniczych w kilku punktach miasta istotnej zmiany uległy też cykle świateł. Po prostu są one teraz znacznie krótsze. W konsekwencji pogorszeniu uległa płynność przejazdów, przed skrzyżowaniami tworzą się dłuższe kolejki pojazdów, a przystanki tzw. podwójne MPK praktycznie zamieniły się w normalne.

zielony sygnał trwał ok. 40 sekund, teraz ok. 20 sekund. Najwyższy czas by w pełni przystosować nowe sygnalizacje świetlne do natężenia ruchu; można też przecież wprowadzić różne cykle świateł w zależności od pory dnia i szczytów komunikacyjnych. (ja)

Taką sytuację mamy od kilku miesięcy na skrzyżowaniu pod Pocztą Główną. Zwłaszcza na kierunku Wielopole — Mały Rynek zielony sygnał w tym węzle komunikacyjnym pali się stanowczo za krótko.

Od kilku dni nowy rodzaj sygnalizacji zastosowano na skrzyżowaniu Basztowa — Długa. Także i tutaj cykle zmiany świateł uległy skróceniu. Dawniej na kierunku ul. Basztowej zielony sygnał palił się ok. 50 sekund; teraz — po zmianie — ok. 30 sekund. Na kierunku Długa — Sławkowska poprzednio

ROZMOWY PRZY HERBACIE

O gastronomii i „dyskryminacji” kobiet

Wyjątkowo dobrze znam Kraków, ale znalazłem się w nieładzie kłopotliwym, gdy któregoś dnia starszy, z cudzoziemską ubraną pan, lamana polszczyzną zapytał mnie na ulicy Rajskiej o kawiarnię Bobuli, która jego zdaniem akurat tutaj powinna się znajdować. Dopiero po dobrej chwili dowiedziałem się, że chodzi mu o lokal, który pamięta... z lat 30-ych, ale jak wie z całą pewnością, nadal istnieje... Pomagając mu w poszukiwaniach, trafiłem na ulicę Topolową do mojego dzisiejszego rozmówcy, **FRANCISZKA BOBULI**, prowadzącego popularną dziś w tamtym rejonie kawiarnię „Cafe pod Minogą”.

— *Co należy robić, by przez tyle lat klienci pamiętali i chcieli powrócić do zwykłej kawiarni?*

— Trzeba po prostu dbać o klienta, rozumieć go, pod żadnym pozorem nie wolno go oszukać i w miarę możliwości powinno traktować się każdego indywidualnie, co w dzisiejszej masowej gastronomii, ani nie jest praktykowane, ani też popularne. Klient jest obecnie źródłem dochodów, zbyt często zapomina się natomiast o pełnym zaspokojeniu jego potrzeb, o stworzeniu odpowiedniej atmosfery, o zadbaniu aby wychodził z lokalu naprawdę zadowolony. Te może nieco staroświeckie nawyki — choć moim zdaniem wciąż jak najbardziej aktualne — wyniesione z zakładu mego ojca na ulicy Rajskiej, staram się na co dzień praktykować w życiu i chyba w dużym stopniu udaje mi się to.

— *Cale życie poświęcił Pan gastronomii, czy nie żałuje Pan tego? Nie jest to przecież najwładniejsza forma działalności?*

— Myślę, że jeśli lubi się swoją pracę i stara się ją do-

brze wykonywać, na każdym stanowisku można znaleźć pełne zadowolenie. Ja osobiście przeszedłem wszystkie etapy gastronomicznej drogi i mimo że nie jest to łatwa praca, innej nigdy nie podjąłbym. Dużą satysfakcją dla mi również działalność organizatorska. Po wojnie z ramienia Krakowa pracowałem bowiem przy organizowaniu handlu i usług na Ziemiach Odzyskanych, przede wszystkim we Wrocławiu. Dziś gdy tam jestem, widzę, że ta praca nie poszła na marne i tamiejsza gastronomia, niestety, przewyższa naszą krakowską.

— *Jak zdołałem się dowiedzieć, jest Pan członkiem i działaczem Bractwa Kurkowego, czy wobec tego jest Pan również wrogiem kobiet?*

— Rozumiem, że chce pan usłyszeć odpowiedź, dlatego w naszych szeregach nie ma kobiet, choć we wszystkich innych stowarzyszeniach i zawo-

Zamiast „Fregaty” — „Delicje”

Po odnowieniu i wyposażeniu w nowoczesne urządzenia dawna kawiarnia „Fregata” przy ul. Wiózków została zamieniona na cocktail-bar „Delicje”, dysponujący szerokim wyborem koktajli mleczno-owocowych, kremów i lodów o różnych smakach. Można też wyrobić skomunować na miejscu, względnie kupić je na wynos, gdyż bar prowadzi też sprzedaż wyrobów i pieczywa cukierniczego. W sąsiedztwie baru czynny jest sklep cukierniczy ze słodkim ciastem, wytwarzanym w pracowni na zapleczu cocktail-baru „Delicje”. (Z)

Po odnowieniu i wyposażeniu w nowoczesne urządzenia dawna kawiarnia „Fregata” przy ul. Wiózków została zamieniona na cocktail-bar „Delicje”, dysponujący szerokim wyborem koktajli mleczno-owocowych, kremów i lodów o różnych smakach. Można też wyrobić skomunować na miejscu, względnie kupić je na wynos, gdyż bar prowadzi też sprzedaż wyrobów i pieczywa cukierniczego. W sąsiedztwie baru czynny jest sklep cukierniczy ze słodkim ciastem, wytwarzanym w pracowni na zapleczu cocktail-baru „Delicje”. (Z)

Zaproszenie

Biuro Podróży i Turystyki SZSP „Almatur” w Krakowie gości młodzieżowy zespół taneczny z USA — MAYCROFT SQUARE TAPPERS. Zespół prezentujący tańce amerykańskie folk i jazz wystąpi dwukrotnie: 6 bm. o godz. 13 w Amfiteatrze w Myślenicach oraz 7 bm. o godz. 20 w SCK UJ „Rotunda” w Krakowie. Wstęp na koncerty bezpłatny.

Biuro Podróży i Turystyki SZSP „Almatur” w Krakowie gości młodzieżowy zespół taneczny z USA — MAYCROFT SQUARE TAPPERS. Zespół prezentujący tańce amerykańskie folk i jazz wystąpi dwukrotnie: 6 bm. o godz. 13 w Amfiteatrze w Myślenicach oraz 7 bm. o godz. 20 w SCK UJ „Rotunda” w Krakowie. Wstęp na koncerty bezpłatny.

Dziękujemy...

za pozdrowienia przesłane redakcji przez uczestników Zgrupowania Kursów Instruktorów Zawodowych „Morawica Andromady” — dzieciom z kolonii letniej Krakowskiego Zarządu TPD przebywającym w Gdańsku.

Rozmawiał: **LECH KLECZEK**

KIEDY Co KIEDYgozje Co gozje? KIEDY

PIĄTEK 4 SIERPNI Dzielnika Podluzego	SOBOTA 5 SIERPNI Marii Stanislawy	NIEDZIELA 6 SIERPNI Jakuba Slawy
--	---	--

TEATRY

Piątek

Kameralny 19.15 Czekając na Godota (przedst. zamkn. abonamentu nieważne). Studencki Teatr Fantastyczny (Rynek Gł. 7) 19.15 Nowe Wyzwolenie. Cyrk (plac przy moście Grunwaldzkim) 19.

Sobota

Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Studencki Teatr Fantastyczny (Rynek Gł. 7) 19.15 Nowe Wyzwolenie. Cyrk (plac przy moście Grunwaldzkim) 19.

Niedziela

Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Studencki Teatr Fantastyczny (Rynek Gł. 7) 19.15 Nowe Wyzwolenie. Cyrk (plac przy moście Grunwaldzkim) 19.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 20 Rollercoaster (USA 1. 15), 18 Dziewczyna z reklamy (wł.-USA 1. 18), Uciecha 15.45, 18, 20.15 Zasady domina (USA 1. 15), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA 1. 18), Wolność 15.45, 18, 20.15 Wodźce (pol. 1. 15), Szuka 15, 18, 20 Odziedziczenie (USA 1. 15), Wanda 15.30, 18, 20.15 Czarna korsarz (wł. 1. 15), M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Diek i Jane (USA 1. 15), Wrzos (Zamojskiego 50) 16 Wyspa skarbow (fr.-wł. 1. 12), 18, 20 Kobra (jap. 1. 18), Swit (os. Teatrulne 10) 15.45, 18, 20.15 Odrażający, brudni, żil... (wł. 1. 18), Mała sala 15, 17, 19 Kuzynka Angelika (hiszp. 1. 15), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Alicja ucieka poraz ostatni (fr. 1. 15), Mała sala 15, 17, 20 Pierwsza spokojna noc (wł. 1. 18), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Noce widma (ang. 1. 18), Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) 15.45, 18, 20 Nickelodeon (USA 1. 12), Związkowiec (ul. Grzegorzka 7) 16 Podróż kota w butach (jap. b.o.), 18, 20 Leonor (fr. 1. 13), Wisła (Gazowa 2) 16, 18, 20 Asy przestworzy (ang. 1. 15), 20 Tak szalona, że może zabić (fr. 1. 15), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 16, 18, 20 Awanti (USA 1. 15), Pasaż (Pasaż Bielaka) 16 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Miłosa edukacja Walentego (fr. 1. 15), Ugo-rek (os. Ugorek) 15, 17 Ebrach - potwór z głębin (jap. 1. 12), 19 Wspaniały interes (fr. 1. 15), Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Powodzenia stary (fr. 1. 15), 18 Ten okrutny, niekzemy chlopak (pol. 1. 15).

Sobota

Kijów 15.45, 20 Rollercoaster, 18 Dziewczyna z reklamy, Uciecha 10, 12.15 Barroco (fr. 1. 18), 15.45, 18, 20.15 Zasady domina, Warszawa 15.45, 18, 20.15 Mandingo, Wolność 10 Nie ma rnoonych (pol. b.o.), 12, 15.45, 18, 20.15 Wodźce, Szuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu, Wanda 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 Czarna korsarz, M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Diek i Jane, Wrzos 16 Wyspa skarbow, 18, 20 Kobra, Swit 15.45, 18, 20.15 Odrażający, brudni, żil... Mała sala 15, 17, 19 Kuzynka Angelika, Światowid 15.45, 18, 20.15 Alicja ucieka po raz ostatni, Mała sala 15, 17, 20 Pierwsza spokojna noc, Mikro 16, 18, 20 Noce widma, Dom Zolnierza 15.45, 18 Kobra (jap. 1. 18), Związkowiec 16 Podróż kota w butach, 18, 20 Leonor, Wisła 11, 16, 18, 20 Asy przestworzy, 20 Tak szalona, że może zabić, Maskotka 16, 18, 20 Awanti, Pasaż 16 Wielka podróż Bolka i Lolka, 12, 18, 20 Miłosa edukacja Walentego, Podwawelskie (ul. Komandosów) 16, 18 Przyjaciele Eddiego (USA 1. 15), Tezca (ul. Praska) 17, 19 Ostatni skok gangu Olsena (duńska. 1. 12), Puchatek (Park Jordana) 16, 17 Rekiis sadownik (pol. b.o.), 19 Ucieczka przez pustynie (fr. 1. 15), Ugorek 15, 17 Ebrach - potwór z głębin, 19 Wspaniały interes, Kultura 10, 12, 14, 16, 18 Powodzenia stary, 20 Otała z Bahii (fr.-braz. 1. 15), 22 Miłosc bywa zbrodnia (wł. 1. 18).

Niedziela

Kijów 15.45, 20 Rollercoaster, 18 Dziewczyna z reklamy, Uciecha 10, 12.15 Barroco, 15.45, 18, 20.15 Zasady domina, Warszawa 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Mandingo, Wolność 10 Nie ma rnoonych, 12, 15.45, 18, 20.15 Wodźce, Szuka 10, 12 Mały Iluzjon, 15.45, 18, 20.15 Iluzjon, Wanda 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 Czarna korsarz, M. Gwardia 12 Ulzana - wódz Apaczów (NRD b.o.), 14.45, 17, 19.15 Diek i Jane, Wrzos 11, 12 Bajki, 13 Terror-Mechagodzilli (jap. b.o.), 16 Wyspa skarbow, 18, 20 Kobra, Swit 13 Terror-Mechagodzilli, 15.45, 18,

20.15 Odrażający, brudni, żil. Mała sala 15, 17, 19 Omen (ang. 1. 16), Światowid 11 Złote lata zuchwałych (jap.-USA b.o.), 15.45, 18, 20.15 Alicja ucieka po raz ostatni, Mała sala 15, 17, 20 Pierwsza spokojna noc, Mikro 16, 18, 20 Noce widma, Dom Zolnierza 15.45, 18 Kobra, Związkowiec 10, 16 Podróż kota w butach, 18 Człowiek z marmuru (pol. 1. 15), Wisła 11, 12 Bajki, 13, 16, 18 Asy przestworzy, Maskotka 11 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Miłosa edukacja Walentego, Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Przyjaciele Eddiego, Tezca 17, 19 Ostatni skok gangu Olsena, Puchatek 16, 17 Rekiis sadownik, 19 Ucieczka przez pustynie, Ugorek 14 Bajki, 15, 17 Ebrach - potwór z głębin, 19 Wspaniały interes, Kultura 12, 14, 16, 20 Powodzenia stary, 16 Nie będę cię kochać (pol. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

Piątek

Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. niedz. 10-15 i 16-18, sob. 10-15), Skarbiec (piąt. sob. niedz. 10-15, 30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-19, niedz. 10-15 - wst. wol.), Oddział w Poroninie; Lenin na Podhalu (piąt. niedz. 8-16 - wst. wol., sob. 8-19 - wst. wol.), w Biały Dunajcu (piąt. sob. niedz. 9-16 - wst. wol.), Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12; Militarizm, zegary (piąt. 9-17, sob. 10-16, niedz. 9-14), Szpitalna 21; Dzieje teatru krak. Wyst. mł. scenografów (piąt. 9-15, sob. 10-16, niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35; Karty do gry XVI-XIX w. (piąt. 10-17, sob. 10-18, niedz. 9-14), Franciszkańska 4; Bramy, baszty i rondle (piąt. 9-15, sob. 10-16, niedz. 9-14), Wieża Ratuszowa (piąt. sob. niedz. 9-13, 30), Muzeum Narodowe, Oddziały, Sukiennice; Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764-1900, Ilustracja/Figuracja (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Dom Matejki, Floriańska 41; Wybór z nieznannej kolekcji J. Matejki, 100-lecie namalowania „Bitwy pod Grunwaldem” (piąt. 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczepański 8; Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydziela ze zbiorów Czartoryskich (piąt. 10-16, sob. 10-18, niedz. 9-15), Nowy Gmach, ul. 3 Maja 1; Broni Bliskiego, Wschodu, Pol. malarstwo i rzeźba od końca XIX w. do czasów współczes. (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Rynku Gł.; Dzieje Rynku Krak. (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Rolnik i jego praca w twórczości lud. (piąt. sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Stawkowska 17; Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piąt. sob. niedz. 10-13 - wst. wol.), ul. Anny 3; A. Clemens i jego studenci RFN (piąt. 10-18, sob. niedz. 10-14), Mały Rynek 4; Malarstwo L. Kuśnierczyka (piąt. sob. 11-19, niedz. 11-13), Rydlówka - Tetmajera 28 - nieczynne, KTF, ul. Boh. Stalina, gmazdu 13; Venus 78, cz. I (9-21), Muzeum Zup Krakowskich oraz Kopalnia Soli, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 7-19).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk.: Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewidywania 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (piąt. 20-7, sob. niedz. 14-7), ambulatorium okulisty (cała doba), Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnicka 35, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji).

Sobota

Chir. Prądnicka 30, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog, Laryng. Okulist. os. Na Skarpie (Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji).

Niedziela

Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Wrocławska 1,

Laryng. Okulist. os. Na Skarpie (Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji).

Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatria, gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), sob. niedz. dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-25, dla Podgórze, ul. Krasińskiego Bożna 3, tel. 618-55, 650-99, Inf. Szpitali Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punk Inf. Aptecznej 107-65, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 806-80 (piąt. 8-17, sob. niedz. niecz.), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdz. Pracy tel. 295-78, 295-66 (piąt. 16-23, 30), Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 278-08 (9-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16-19), Tel. Zaufania 271-37 (16-22), Miłośnicy Teatru, Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8-16), Inf. kolejowa zagr. 241-82, kraj. 223-33, 295-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawła 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-20, niedz. 8-15), Inf. Kulturalna KDK, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-90, 228-90 - piąt. 7-18, sob. niedz.) nast. usługi: motoryzacyjne: Auto-Service „Flak”, Myślenie, ul. Kazimierza Wielkiego 112 (10-18), fotograficzne: Grodzka 48, Pstrowskiego 5; Karmelicka 18 (10-15), fryzjerskie: Piłarska 19, Wiślna 8, Stolarska 5, Dworzec Gł. PKP, 18 Stycznia 92, Puszkina 1, Koniewa 7, Pstrowskiego 46, Komandosów 1, os. Urocie bl. 7 (8-13), N. Huta, os. Zagody 7, tel. 447-31 (piąt. 8-18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawłory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Piątek

Sobota-Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24 (tien), pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tien).

Sobota

Dyżury dzienne: jak wyżej i dochodzą apteki: Floriańska 15, ul. Szczepańska 1.

Niedziela

Dyżury dzienne: jak w piątek.

RÓŻNE

Piątek

Sobota-Niedziela

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9-19.

Ogród Botaniczny (Kopernika) od godz. 9 do zmroku.

RADIO

Piątek

Program I

NA FALI 1322 M
Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16 Tu Jedynka. 17.00 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert Zyczeń. 18.15 Warsz. Ork. PR i TV. 19.40 O Nagrodę Bursztynowego Słowika. 20.05 Wirtuozii różnych instrumentów. 20.30 Melodie do których wracamy. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Totalizatora Sport. 21.18 Muż. K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Gdańsk na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

NA FALI 249 M
Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30
17 Południowe rytmy. 17.20 Opowiadanie - R. Walsera. 17.40 Rep. lit. - Gabinet figur pana Jana. 18 Recital organowy. 18.25 Plebsycyt Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Ludzie wśród Kłórek Złoty. 19.05 Wiersze K. K. Baczyńskiego. 19.30 Koncert symf. z Filh. Bałtyckiej. 20.25 Areopag. 20.45 D.o. koncertu. 21.20 L. Moreau - Gottechalk. 21.40 Utwory komp. kubańskich. 22 Teatr Sensacji - Nocny telefon. 22.50 A. Borodin - Nokturn. 23 Garniec jazzu. 23.35 Co słycać w świecie. 23.40 Muz.

Program III

UKF 66,89 MHz
Wiadomości: 17, 19, 20, 22
17.05 Muzyczna pocztka UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść w wyd. dziękuję - W. Reymont - Marzyciel. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Z innego strumienia czasu - odc. pow. B. Shawa. 20 Blues wczoraj i dziś. 20.30 „Skład”. 21 Granice muzyki. 22.15 Jazz. 23.05 Między dniami a snem.

Program IV

I AUDYCYJE LOKALNE ROZGŁOSZENIA KRAKOWSKIEJ PR UKF 68,75 MHz
Wiadomości: 16.40, 22.55
16.50 Wydarzenia, opinie, refleksje

(KR). 17.20 Po jednej piosence (KR). 17.35 Polecam książkę - aud. (KR). 17.50 Muz. rozr. (KR). 18 W rytmie sportowym (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Wpływ alkoholu na układ pokarmowy. 19.15 Lek. jęz. ang. 18.30 D. Szafran w Filh. Narod. 21.20 A. Panufnik - Uwertura heroiczna. 31.18 Nagrania pianisty D. Aleksiewa. 22.15 Ekonomia na co dzień. 22.30 Utwór tygodnia. 22.35 Janosik - hetman zbrojnicki - aud. 22.50 Utwór tygodnia.

Sobota

Program I

Wiadomości: 12.05, 16, 19, 20, 22, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
9-11.40 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.25 Muzyka pol. mel. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Przeboje z młodych płyt. 13.25 Nasze lud. rytmy. 13.40 Kącik melomana. 14 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.05 Korespondencja z zagr. 15.10 Narada familijna - słuch. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje Studia Gama. 19.15 Z poznańskiego studia. 19.40 O Nagrodę Bursztynowego Słowika. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muz. o sporcie. 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.40, 21.30, 23, 23.30
8 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Jeleni - słuch. 10.40 Groch z kapuszką. 11 Koncert Chopinowski. 11.55 Radioproblemy. 11.55 Muz. spod strzechy. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Czy znasz tę książkę. 12.45 Ork. A. Kostelanetz. 13 Mag. łowiecki. 13.15 Nowe nagr. radiowe. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.50 Elementy hiszpańskiej w twórczości Ravela. 14.10 O zdrowiu. 14.30 Studio Słonecznik. 14.50 Czata. 15.05 Muz. pol. baroku. 15.30 Radioterie - Czarne smokro - odc. pow. A. Bądajka. 16.10 Przekrój muz. tygodnia. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Niepocci o poetach i poetach. 17.40 Powrót po siebie - rep. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebsycyt Studia Gama. 18.40 Aud. kombatanka. 19 Matysiakiowie. 19.30 Słynne sceny obłędu w operowym wariacie. 20 Odpowiedzi a różnych szuflad. 20.15 Recital wokalny H. Obrazowej. 21.40 F. Martin - Etiudy na ork. smyczkowej. 22 Radiokabaret. 23 Mistrzowskie interpretacje muz. dawnej. 23.35 Co słycać w świecie. 23.40 Muz.

Program III

Wiadomości: 10.30, 12, 15, 17, 19, 20, 22
8.05 Co kto lubi. 9 Z innego strumienia czasu - odc. pow. B. Shawa. 9.30 Nasz rok 78. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.35 Kolekcja standardów. 11 Codziennie powieść w wyd. dziękuję - W. Reymont - Marzyciel. 11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.25 Za kierownicą. 13 Powtórka z rytyki. 13.50 Mój Zyrardow - odc. pow. P. Hulki Laskowskiego. 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.30 Studio 202. 16.30 Piosenki z Iluzjonu. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna pocztka UKF. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Z innego strumienia czasu - odc. pow. B. Shawa. 20 Baw się razem z nami. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko. 22.35 Okładzawa po polsku. 23.05 Jam session w Trojcie.

Program IV

Wiadomości: 12, 15, 16, 16.40, 22.55
8.10 F. Mendelssohn - II koncert fortepianowy d-moll. 8.35 Sport - nauka - technika. 9 Lato z Radiem. 11.40 C. Orff - baśń muzyczna. 12.25 Giedia płyt. 13 Spiewa M. Rowidowicz. 13.15 Pieśni i tańce Bieszczad. 13.30 Z dała od utartych szlaków. 13.50 Studio Stereo (STEREO KR). 15.05 Teatr PR - Scena polska - Ludwik Solski. 16.05 Kodeks i Kierownica. 16.30 Niepokojące dzieciństwo. 16.50 Wasze troski - nasze wlotki (KR). 17.05 Złota strzała - odc. ser. wg J. Conrada (KR). 17.35 Dyskoteka pod gruszą (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat - Projekt; Wisła. 19 Czy znasz swoje prawo. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Studio Dwóch STEREO (KR). 21.15 Muz. poważna (STEREO KR). 22.15 Portrety Polaków - prof. K. Kumaniecki. 22.35 Jak fotografować - Świat zwierząt.

Niedziela

Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
8.18 Moja aud. muzyczna. 9.05 Mag. Wojskowy. 10.05 Z teki kompozytorskiej Beatlesów. 10.30 Dom tysiąca niespodzianek - słuch. dla dzieci. 11 Różne barwy piosenek. 12.45 Pol. muz. popularna. 13 Studio Gama. 14.25 W Jeziornach. 15 Koncert zyczeń. 15.05 Rok 1914 - słuch. 16.28 Boks - USA - Polska. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Totalizatora Sport. 19.05 D.e. transmisji boksu. 18.30 Muz. z ekranów. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert z gwiazdą - G. Cinquetti. 21.05 Mini-mega-zynek. 22 Telegramy muz. ze świata. 22.35 Musicom. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Jazz.

Program II

Wiadomości: 7.20, 14.30, 18.30, 23.30
7.45 Aud. rozr. 8.05 Muz. rozr. 8.25 Zawsze w niedzielę - fel. 8.30 Koncert organowy - utwory J. S. Bacha. 8.45 Nowości Teatru PR. 8.55 Piosenki wszystkim miłe. 9.15 Konfrontacje. 9.50 Tygodniowy Przegląd Prasny. 19 Rozmaitości muzyczne. 10.30 Rena Morska - czyli cud literatury. 11 Aud. o I. Duńcan i G. Craigu. 11.30 Poezja S. Jesienina. 11.45 Rozwiązanie zagadki poetyckiej z 16. VII. br. 12.05 Poranek muz. symf. 13 B-Day - czyli odwiedziny o zmierzchu - słuch. 14.35 Estrada folkloru. 15 Stary doktor - słuch. dla młodzieży. 16 Koncert Chopinowski. 16.30 Wizyty i podróże. 18 Panorama wokalistyki pol. 18.35 Jak kochać Korczaka - fel. 18.45 Kabarek rekidamowy. 19 Recital zesp. Procol Harum. 19.20 Rozgłoszenia Harcerska. 20 Wieści artystów estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Mag. tygodnia. 22.30 Krzyk - słuch. 23 Arcydziela muz. dawnej. 23.35 Publicystyka międzynarodowa.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22
8.35 Co kto lubi. 9 Z innego strumienia czasu - odc. pow. B. Shawa. 9.30 Gdy się mówi stewardesa. 10 10 minut na godzinie. 11 Dyskoteka pod gruszą. 12 Byli wioskami, styszek - odc. słuch. dok. 12.35 Z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Muz. premiery, Pr.

PIĄTEK I

15 Program dnia. 15.05 Kino Młodych - Historia żywa. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleturie dla najmłodszych. 17 Klub Dobrej Roboty. 17.30 Na morzu - odc. 2 - film obycz. TV NRD. 18.35 Mag. motoryzacyjny. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Gra o wszystko - film TP. 21.40 Mag. Studia Gama. 22.25 Dziennik. 22.40 Mag. Studia Gama.

Piątek II

16.35 Program dnia. 16.40 Krajobraz z przyrodą. 17.05 Pasie E. Zubera. 17.40 Turystyka i wypoczynek. 18.10 Powtórka z języków: jęz. ros. i jęz. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Przegląd filmów o szpicie w Zakopanem. 21.10 24 godziny. 21.20 Studio Sport. 21.50 Opowieści starszego pana - Perla. 22 Miłozące akta - film krym. weg.

Sobota I

8.55 Progr. dnia. 9 Kubański Karnawał Festiwalowy. 10 Czekają mnie na ziemi - film obycz. ZSRR. 11.15 Wojsk. film dok. 11.45 Kalendarz Przyrodniczy W. Puchalskiego. 12.15 Wspomnienia z Montrealu - film dok. kanad. 14.28 Studio 2. 14.30 Windsurfing. 14.45 Dar Młodości. 15.05 Przed kamerami kpt. J. Lipiński. 15.15 Intermezzo - grupa perkusyjna. 15.30 Dziennik. 15.35 Jak szybko mijają chwile - Matka - rep. film. 16.50 Kurpiowska sztuka ludowa. 16.05 Daje słowo. 16.25 Pono-foto. 16.40 Teleturniej - Kolekcjonerzy. 17 2+1 - nowe piosenki. 17.10 Sardinia - rep. film

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO PZZ
w KRAKOWIE, ul. PIJARSKA 9**

zatrudni natychmiast:

- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac za- i wyladunkowych i magazynowych
- ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, MURARZA, STOLARZA.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

— Dział Spraw Pracowniczych OP PZM „PZZ”,
Kraków, ul. Pijarska 9, II piętro, tel. 217-96.
K-5135

PRZEDSIĘBIORSTWO

TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA



ogłasza przyjęcia

kandydatów na kurs

w celu wyuczenia zawodu **kierowcy kategorii „C”**
od podstaw.

Warunkiem przyjęcia jest:

- 1) uregulowany stosunek do służby wojskowej
- 2) dostarczenie:
 - świadectwa lekarskiego stwierdzającego, że kandydat jest zdolny do prowadzenia samochodu, na którym wymagane jest prawo jazdy kategorii C, E
 - 2 fotografii
 - odpisu świadectwa ukończenia szkoły
- 3) podjęcie pracy w Przedsiębiorstwie w charakterze:
 - ładowacza — przed rozpoczęciem i w czasie trwania kursu
 - kierowcy po uzyskaniu prawa jazdy.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i bliższych informacji udziela:

— Dział Pracowniczy Oddziału VII Przedsiębiorstwa w KRAKOWIE, ul. NA DOŁACH nr 4 —
telefon 618-70, wewn. 26.

K-4541

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH w BRZESKU,
ul. STAROWIEJSKA 28 — przyjmuje absolwentów
szkół podstawowych — zamieszkałych na terenie
Brzeska i najbliższych okolic do praktycznej nauki
zawodów:

- ◆ mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych
- ◆ maszynisty offsetowego
- ◆ składacza ręcznego.

Rok szkolny rozpocznie się 1 września 1978 r. — Nauka
zawodu trwa trzy lata. — Uczniowie odbywać będą
praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy oraz
uczęszczać do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Brze-
sku.

Przy wpisie należy złożyć następujące dokumenty:

- ▲ podanie o przyjęcie do nauki zawodu — oraz życiorys
- ▲ pisemną zgodę rodziców na naukę zawodu
- ▲ dwie fotografie
- ▲ dowód osobisty ojca lub matki (do wglądu)
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo zdrowia uprawniające do podjęcia nauki zawodu
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku,** ul. Starowiejska 28, pokój nr 102.
K-5123

Praca

KWALIFIKOWANA ucz-
ciwą sprzedawczynią za-
trudnię w sklepie cukier-
niczym (agencyjnym). —
Dziewka, tel. 396-15.
g-157172

Nauka

MATEMATYKA — kore-
petycji udziela magister
Grobler, Krzyża 7/3A, tel.
180-32.
g-55972

KOREPETYCJI z mate-
matyki i fizyki, zakres
szkoły średniej i wyż-
szej, udzieli nauczyciel.
Jednaki, Kraków-Proko-
cim Nowy, ul. Winiarskie-
go 8/18. g-37018

Kupno

WANNE 110 — 120 cm —
kupię. Tel. 297-50, godz.
9—15. g-57358

Matrymonialne

FRANCUZ, lat 38, prze-
bywający na urlopie w
Krakowie do 26 sierpnia,
pozna w celu matrymo-
nialnym Panią do lat 35,
może mieć kilkumiesięcz-
ne dziecko, pracującą w
gastroonomii lub w gospo-
darstwie rolnym. Oferty
57344 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

Lokale

STUDENTKA UJ, córka
kapitana żeglugi wielkiej,
poszukuje komfortowej
garsoniery lub mieszka-
nia, najchętniej od pań-
dzielnika. Tel. 467-86.
g-56962

Różne

NAWIAŻE współpracę z
właścicielem samochodu
dostawczego (dostawa to-
waru do kiosku spożyw-
czego, co drugi dzień). —
Oferty 57403 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

**Przedsiębiorstwo Elektryfikacji
i Technicznej Obsługi Rolnictwa
„ELTOR” — Kraków, ul. Saska 25**

ogłasza KONKURS

na stanowisko

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ze znajomością jednolitego planu kont
branży budowlano-montażowej.

Wymagane wykształcenie wyższe, dy-
plom biegłego księgowego oraz 6-letni staż
pracy, lub wykształcenie średnie, dyplom
biegłego księgowego i 10-letni staż pracy.
Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego
Pracy w budownictwie. K-5168

**BECZKI
UŻYWANE**

**PO KAPUŚCIE I OGÓRKACH
OFERUJE**

Zakład Obrotu Magazynowego
„SPOLEM” WSS w Krakowie,
ul. Grzegorzewska 79.

Szczegółowe informacje na miejscu, w po-
koju nr 501, telefon 102-00 wew. 79.
K-5239

**Letnie wakacje za własne,
zarobione pieniądze**

**KRAKOWSKI KOMBINAT
CEMENTOWO-WAPIENNICZY**
zakład wiodący
CEMENTOWNIA „NOWA HUTA”

zatrudni

w okresie wakacji **MŁODZIEŻ**
w wieku powyżej 18 lat
(mężczyzn i kobiety)

na stanowiska:

- ▲ PAKOWACZY cementu
- ▲ ROZŁADOWYWACZY surowca
- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ ELEKTROMONTERÓW
- ▲ PRACOWNIKÓW niewykwalifi-
kowanych w wydziałach pro-
dukcyjnych i pomocniczych.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- ◇ wynagrodzenie według Układu
Zbiorowego Pracy dla przemy-
słu materiałów budowlanych
- ◇ dla mężczyzn zakwaterowanie
w hotelu robotniczym, przy
którym znajduje się stołówka
- ◇ posiłki regeneracyjne.

Chętni do podjęcia pracy proszeni są
o zgłaszanie się w Dziale Kadr i
Szkolenia KKCW Cementowni „No-
wa Huta”, codziennie w godz. 7—15.

Dojazd tramwajem linii nr 15, 14,
20 i 26, do końcowego przystanku
w Pleszowie. K-4918

**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO**



oferuje za waluty wymienne oraz bony
towarowe BANKU PKO SA

następujące samochody osobowe:

RENAULT 5 GTL	PEUGEOT 104 GL 5
RENAULT 12 TS	PEUGEOT 104 SL 6
RENAULT 14 TL	PEUGEOT 304 GL
RENAULT 16 TX	PEUGEOT 504 L

FORD ESCORT SPORT (dwudrzwiowy)

FORD ESCORT SPORT (czterodrzwiowy)

Oferowane samochody posiadają roczną gwarancję
przy nielimitowanym przebiegu kilometrów.

Odbiór natychmiast po załatwieniu niezbędnych
formalności.

Wpłaty na pow. samochody przyjmują oraz infor-
macji udziela

Punkty sprzedaży samochodów

- w WARSZAWIE, ALEJE JEROZOLIMSKIE 89,
TELEFON 29-60-51, wewn. 11
- oraz w OPOLU, UL. ARMII LUDOWEJ 7,
TELEFON 393-06, 356-54. K-5204

Sprzedaz

SYRENA 104 sprzedam.
Kraków, Jaremy 11/31, po
godz. 15. g-57404

FIAT 126p, fabrycznie no-
wy — sprzedam. Oferty
57169 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

FIAT 125p, rok 1968, ma-
ły przebieg. Tel. 182-18,
godz. 19—22. g-57189

SEGMENTY, amerykańskie,
łapczan, lodówka, mata-
race — sprzedam. — Tel.
217-58. g-57264

PRZYCZEPE kempingowa
N-126 — sprzedam. Tel.
116-48. g-57310

PRZYCZEPE kempingowa
Romi — sprzedam. — Tel.
208-85. g-57307

TRABANT 601 — sprze-
dam natychmiast. Ul. Ma-
zowiecka 141/7. g-57255

Zguby

KOŁO domu przy ul. Bo-
żego Ciała 7 zaginęło ma-
łe, czarne, 6-tygodniowe
szczenię. Uprzejmego zna-
lazcę prosimy o odniesie-
nie za wysoką nagrodą.
Adres: ul. Bożego Ciała
7/4. g-57402

Nieruchomości

KRAKÓW — centrum! —
Willę jednorodziną, su-
perkomfortową, z ogród-
kiem — zamienie na mie-
szkanie 3-pokojowe, wlas-
nościowe, superkomfor-
towe. Oferty 57065 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM koło Wielicz-
ki dom murowany, wyso-
ko podpiwniczony, c.o.,
kanalizacja, z dużą par-
celą, w tym sad. 5 mi-
nut do PKS. Oferty 57069
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

UWAGA dziewczęta
i chłopcy!



**KOMBINAT BUDOWNICTWA
MIESZKANIOWEGO w KRA-
KOWIE** — w porozumieniu
z **KOMENDĄ KRAKOWSKĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW
PRACY**

ogłasza przyjęcia

do jednorocznego Młodocianego Hufca Pracy

w następujących zawodach:

- **MALARZ-TAPECIARZ** — (dla dziewcząt od
16 lat)
- **MECHANIK URZĄDZEŃ PRZEMYSŁO-
WYCH** — (dla chłopców).

Młodzież która nie ukończyła szkoły podstawowej, bę-
dzie mogła uzupełnić wykształcenie w Podstawowym
Studium Zawodowym.

Chłopców zapewnia się zakwaterowanie i wyżywienie.
Po ukończeniu nauki zawodu Kombinat gwarantuje
pracę oraz dobre zarobki.

Zgłaszając się do Hufca należy doręczyć następujące
dokumenty:

- ▲ dowód tymczasowy, względnie metrykę
urodzenia
- ▲ aktualne świadectwo szkolne
- ▲ zgodę rodziców na wstąpienie do Hufca.

Bliższych informacji udziela:

— **Dział Kadr i Szkolenia Kombinat Budownic-
twa Mieszkaniowego** — w Krakowie - Nowej
Hucie, osiedle Teatralne, bl. 9, pokój nr 5,
telefon 446-20.

Dojazd tramwajem nr 5 lub 15 do Ronda Kołomyżow-
skiego. K-4575

W niedzielę o ósmej

Wraz z TKKF zapraszamy na „Bieg po zdrowie”

NIEDZIELA 6 sierpnia, godzina ósma, Park Jordana: zbiórka uczestników „Biegu po zdrowie” koło pawilonu Krakowianki!
Wszystkim chętnym radzimy wziąć ze sobą ubiór i obuwie sportowe.
Po lekkim rozruchu wyruszymy na kolejne ćwiczenia w teren.
Po zajęciach możemy się odświeżyć pod natryskami w Krakowiance.
Zapraszamy wszystkich — zarówno stałych uczestników naszej akcji jak i tych, którzy jeszcze nigdy nie próbowali porannego biegania.
Przyjdźcie do Parku Jordana w niedzielę o godz. ósmej. Czekamy!!!

NORTH CONWAY. W III rundzie tenisowego turnieju Wojciech Fibak pokonał Amerykanina Arthura Ashe 0:6, 6:4, 6:1.

WOODLANDS. Podczas pływackich mistrzostw USA pady kolejne rekordy świata: K. Linhan przepłynęła 400 m st. dow. w czasie 4:07,66 min., a P. Caulkins uzyskała na 200 m st. zm 2:15,09 min.

JELEŃ GÓRA. Kolarski wyścig o „Puchar Karkonoszy” wygrał Tadeusz Wojtas (Neptun Gdańsk) przed Janem Brzeźnym (Dolmel) i Franciszkiem Ankudowiczem (Arkonia).

Telegraficznie

WITEBSK. Podczas śmigłowych mistrzostw świata Krzysztof Kaczanowski wywalczył tytuł wicemistrzowski w konkurencji: lot po wyznaczonej trasie z rozpoznawaniem obiektów naziemnych i regularnością przelotu. W tej konkurencji zespołowo Polska także zajęła drugie miejsce.

MANILA. Osmą partię szachowego meczu o mistrzostwo świata wygrał A. Karpow pokonując (przez poddanie) W. Korcznoja w 23 posunięciu po 4:20 godz. gry. Karpow objął więc prowadzenie 1:0. Mecz wygrał ten z szachistów, który zwyciężył w 6 partiach.

Notatnik sportowca

BKS WANDA przyjmuje (w każdy czwartek od godz. 16—18 w sekretariacie, ul. Bulwarowa 8) zapisy do sekcji żeglarskiej młodzieży w wieku 9—15 lat. Wymagane: dobry stan zdrowia, umiejętność pływania oraz zezwolenie rodziców na uprawianie żeglarsstwa. Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu na przystani nad Wisłą w Mogile, na sali gimnastycznej, basenie jak również w terenie. Od 15 września rozpoczyna się organizowany przez klub kurs na stopień żeglarsza jachtowego.

— „Fakty Kryminalne”? Jest pan pewien? Musimy działać ostrożnie, Carson. Redakcja ma duże możliwości. A dlaczego zabił on Hartleya?
— Nie mam pojęcia — rzekł Carson. — Lassiter nakrył go, gdy wyciągał z sejfu pieniądze.
— Widziałem go, kapitanie — rzekł Lassiter wychodząc z salonu.
— Złożę się, że on wtykał też swój nos w sprawę van Blake'a? — zapytał ostro Mathis.
— Wcześniej był u pani van Blake. Odwiedził też Bradley'a. I w „Złotym Jabłku” szpiegował...
— Proszę sporządzić jak najszerszy dokładny raport — rozkazał Mathis. — Sześć policji będzie go potrzebować. — Wychodząc rzucił: — I szukajcie Sładena, bo inaczej będzie awantura.
— Zanim przyjdzie lekarz, obejrzymy piętrowy — zaproponował Lassiter. — On nie miał przy sobie broni, więc pewnie zostawił ją gdzieś na górze.
— Zamknąłem szybko drzwi. Słyszałem na schodach kroki Lassitera. Szybko ukryłem się za ciężką zasłoną.
— Lassiter wszedł do najbliższego pokoju. Zatrzymał się tam przez chwilę, potem opuścił go. To samo w następnym.
— Byłem zdenerwowany do granic wytrzymałości. Z mego punktu obserwacyjnego dobrze było widać ogród. Trzej policjanci tkwili tam nadal i nie było dla mnie wyjścia. Pozostawała jedyna nadzieja: Lassiter przekonany, że mnie nie ma w tym domu, nie będzie go dokładnie przeszukiwał.
— Wreszcie wszedł do sypialni. Zapalił światło. Słyszałem, jak coś mruczy do siebie. Potem odszedł, pozostawiając drzwi otwarte.
— Poruczniku, proszę tutaj — zawołał do Carsona. Za chwilę obydwa znaleźli się w sypialni.
— Tu zabiło służącego — wyjaśnił porucznikowi. — Na dywanie jest pełno krwi. I proszę — położył na łóżku rewolwer, kapa jest też zakrwawiona.
— Maxwell zdejmie odciski palców — zarządził Carson. — Wracamy. Proszę postarać się przede wszystkim

Rusza liga międzywojewódzka

Hutnik, Unia i Sandecja głównymi faworytami

W NIEDZIELĘ 6 sierpnia startuje piłkarska liga międzywojewódzka. W IV grupie tej ligi grać będą w zblizającym się sezonie cztery drużyny z naszego województwa: krakowskie — Hutnik, Garbarnia i Wawel oraz skawieńska Skawinka. Oczywiście największe szanse na awans do II ligi ma z tej czwórki Hutnik. Piłkarze z Suchych Stawów będą mieli jednak groźnych rywali głównie w tarnowskiej Unii i Sandecji Nowy Sącz.

W inauguracyjnej kolejce spotkań zmierzą się: Glinik Gorlice — Hutnik Kraków, Garbarnia — Unia Tarnów (początek spotkania o godz. 11.00), Skawinka — Chemik Pustków, Karpaty Krosno — Polna Przemyśl, Czujaj Przemyśl — Wawel, Metal — Sandecja oraz Stal Sanok — JKS Jarosław.

Spartakiada jakiej nie było na Lubogoszezy

KRAKOWSKI Szkolny Ośrodek Sportowy organizuje w sobotę 5 sierpnia międzykolejną spartakiadę sportową. Będzie to bez wątpienia spartakiada jakiej jeszcze nie było, jako że 10 konkurencji zawodów rozegranych zostanie w ośrodku sportowym na Lubogoszezy.

Grupy kolonijne mogą jeszcze zgłosić udział w spartakiadzie w sobotę do godz. 10 telefonicznie: Kasinka nr. 1.

CIĘŻKI MECZ CRACOVII W CZĘSTOCHOWIE

Zespół trenera H. Kostki egzaminatorem mistrzów Polski

W NIEDZIELĘ 6 sierpnia kolejne omocje na ligowych stadionach w kraju. W Krakowie po raz drugi w bieżącym sezonie obejrzymy piłkarzy „Białej gwiazdy”. Tym razem przeciwnikiem krakowian będzie zespół bytomskich Szombierki, prowadzony przez byłego bramkarza, a później szkoleniowca Górnika Zabrze — Huberta Kostkę. W II lidze ciężki mecz oczekuje Cracovia. Lider grupy II wyjeżdża bowiem do Częstochowy na spotkanie z Rakowem.

Wiślacy wrócili z Warszawy w dobrych nastrojach. Podział punktów zadowolili zawodników. mniej może sama gra. Spotkanie z Legią toczyło się jednakże podczas upalnej pogody, a zaduch jaki panował na stadionie mocno utrudniał szybką grę. Narzekali także piłkarze krakowscy na murawę boiska Legii, która była bardzo twarda, nieczym klepisko. Na szczęście obyło się bez kontuzji i piłkarze Wisły są obecnie znów w pełni sił.

W niedzielę (początek o godz. 17.30) oczekuje wiślaków przeciwnik średniej klasy. Bytomianie nie należą bowiem do czołowych zespołów ekstraklasy. Nie można jednak lekceważyć tej drużyny. Pod wodzą trenera H. Kostki prezentują ostatnio Szombierki poprawną grę, może bez zbytej finezji, ale nie pozbawioną przecież skuteczności. W pierwszych meczach sezonu bytomianie dwukrotnie wywalczyli remisy: w Opolu z Odrą 2:2 oraz u siebie ze Śląskiem 1:1.

W Krakowie faworytami będą rzecz jasna wiślacy, którzy staną w wypadku zwycięstwa przed szansą umocnienia się na czele I-ligowej tabeli.

W pozostałych spotkaniach III kolejki spotkań zmierzą się: ŁKS — Lech, Pogoń — Zagłębie, Polonia — Arka, Gwardia — Ruch, GKS — Legia, Śląsk — Widzew oraz Odra — Stal.

W CZĘSTOCHOWIE dojdzie do interesującego spotkania beniaminków II ligi: Cracovii i Rakowa. Krakowianie po dwóch

zwycięstwach przewodzą tabeli. Raków po wygranej z Avią 4:0 i porażce w Rzeszowie z Resovią 0:2 zajmuje 6 miejsce. „Pasiaki” stają na pewno przed ciężką próbą i już remis przyjelibyśmy jako ich sukces.

W pozostałych meczach II grupy grają: Polonia W-wa — Star, Concordia — Resovia, Błękitni — Avia, Siarka — Stal St. Wola, Ursus — Radomiak, GKS Tychy — Motor oraz Wiślaka — Górnik Zabrze. (Wi-Gr)

Polska—Japonia 2:3

TRZECI mecz międzypaństwowy siatkarzy Polski i Japonii rozegrany w Mielcu zakończył się niespodziewaną porażką Polaków 2:3 (15:13, 15:13, 8:15, 2:15, 7:15).

Była to pierwsza od pięciu lat przegrana naszych siatkarzy z Japończykami. Zarówno bowiem podczas 5 spotkań przed MŚ w 1974 roku, na samych mistrzostwach, Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu oraz wbiegłorocznym Pucharze Świata zawsze byliśmy górą. Także dwa spotkania w Krakowie zakończyły się naszą wygraną. W Mielcu jednak zasłużone zwycięstwo przypadło siatkarzom Japonii.

W CZĘSTOCHOWIE dojdzie do interesującego spotkania beniaminków II ligi: Cracovii i Rakowa. Krakowianie po dwóch

Przed meczem z Szombierkami

Cyrk - Prasa na boisku Wisły

PRZED I-ligowym meczem Wisły z bytomskimi Szombierkami na boisku „Białej gwiazdy” zmierzają zespoły piłkarskie Artystów Cyrku Radzieckiego i Prasy (dziennikarze i pracownicy Krakowskiego. Wydawnictwa Prasowego). Z góry uprzedzamy, iż w spotkaniu tym nie należy oczekiwać piłkarskich fajerwerków w postaci udanych dryblingów czy wspaniałych parad bramkarzy. Piłkarskie widowisko rozpocznie się bowiem dopiero z początkiem spotkania Wisła — Szombierki.

Będą natomiast m. in. występy cyrkowe, pokazy tury, a także występy orkiestry cyrkowej.

Oto sygnalizowane składy drużyn (zmiany w ostatniej chwili nie wykluczone):

CYRK: Moskalenko, Jewdakimow, Remniow, Malenkow, Pietoniecz, Pietrow, Szabasow, Kalajew, Wasilenko, Awdiejew, Kasimow, Iwakow, Ziemanuchin, Wienia, Roztowcow.

PRASA: Górski, Sroka, Słusarski, Szlag, Grzybowski, Ringer, J. i L. Pieśniakiewiczowie, M. Kleczek, Dora, Machnicki, Otalega, Konarski, Nagawiecki oraz inni zawodnicy wyłonieni z szerokiej kadry.

Nie tylko Szymanowski...

Drużyna Wisły, aktualny piłkarski mistrz Polski od początku nowych rozgrywek wyszła na czoło tabeli, a jednak jest coś, co powoduje, iż radość i sympatia kibiców są chłodniejsze niż można było tego oczekiwać.

Najlepszy piłkarz tego klubu, kilkakrotnie laureat plebiscytów „Echa” na najlepszego futbolistę Krakowa, ponad 70-krotny reprezentant kraju — Antoni Szymanowski nie wyszedł dotąd na boisko. Chce przejść do Gwardii Warszawa ale wieści te są nadal mgliste i nie wiadomo jak się cała sprawa zakończy. Dla tych, którzy nieco się orientują i do których dochodzą okrutne wieści z krakowskich klubów — sprawa Szymanowskiego to nie nowość. Publiczną tajemnicą jest, że ten znakomity piłkarz nie po raz pierwszy pragnie odejść z Wisły zachęcony doskonałymi propozycjami z zewnątrz. Sporo jest jednak ludzi, którzy — nie mając na co dzień większej styczności ze sportem — pytają o co w tym wszystkim chodzi i jak to w ogóle jest możliwe, aby zawodnik — gwiazda drużyny od lat, zachował klub i musiał odczłodzić w momencie, gdy zespół zdobył upragnione mistrzostwo. W momencie, gdy polskie piłkarstwo ma pierwszą na dobrą sprawę, od pamiętnych sukcesów Górnika Zabrze szansę stworzenia klasowej, liczącej się w Europie drużyny klubowej.

O cóż więc chodzi? Niestety, wszystko wskazuje, iż jedynie o wielkie pieniądze. I to smutno, zwłaszcza, że nie takim jawi się Antoni Szymanowski cała lata. Szymanowski to był wspaniały piłkarz, wzór kolegi, spokojny, kolekcjoner muzyki, ojciec rodziny. A tu nagle okazuje się, że mimo posiadania sporego (tak to trzeba nazwać) majątku musi zdobyć te dodatkowe kilkaset powiedzmy, tysięcy złotych. Ale czy tylko on jest temu winien?

Przy okazji afery Szymanowskiego (oraz Iwana, którą udało się załagodzić) nie sposób nie zapytać po raz któryś z rzędu o pewne fundamentalne sprawy związane z najpopularniejszą dyscypliną sportu.

List KOZPN do warszawskiej centrali PZPN w sprawie Szymanowskiego, który publikowaliśmy parę dni temu, list niewątpliwie szlachetny w swoich werbalnych intencjach nie potrafił przekonać nas do końca. Zbyt wiele od lat istniejące sygnałów na to, że piłka nożna, SPORT w końcu, stała się antyprzekładem skutecznego systemu wychowawczego oraz miarą, gdzie młodego człowieka demoralizuje się bardzo łatwo. Czy „milionowe” żądania Szymanowskiego urodziły się teraz? Czy przypadkiem nie miał on wysokiej, fikcyjnej pensji już kilka lat temu? A czy nowo pozyskany (ładnie wyrażenie) do Wisły bramkarz Karwecki przyszedł za dobre słowo?

Nie negujemy obecności w dzisiejszej piłce nożnej nawet dużych pieniędzy. Piłka nożna jako gałąź sportu pełni dzisiaj wiele funkcji, zabiera pod względem psychologii społecznej. Przeobraziła się w swoisty rodzaj gigantycznej masowej subkultury dla milionów. Mundiolowy amok pokazał to aż nadto dobitnie. Ale jeżeli futbol ma tak szerokie konsekwencje pozasportowe to nie może nim rządzić prawo dżungli rozmiągające się z prawem skodyfikowanym w normach obowiązujących wszystkie dziedziny życia w kraju. Jeżeli przepływa ją przezeń spore sumy — muszą przepływać w sposób legalny, społecznie sprawiedliwy, inaczej nigdy nie da się odbudować wychowawczej roli sportu. Dlatego trudno zaakceptować święte oburzenie działaczy na wygórowane żądania Szymanowskiego. Bo czyż nie są one produktem dotychczasowych sposobów rozwijania sportu?

(kwk)



ANDRZEJ IWAN (na zdjęciu w wyskoku do piłki między bramkarzem Czają, a obrońcą Ruchu — Drzewieckim) jeszcze nie jest w pełni formy, ale zarówno w meczu z Ruchem jak i Legią dał już próbki swoich dużych możliwości.

Fot. J. Rubiś

— Tak jest, sierżancie... Lassiter opuścił dom. Gesserter zamknął za nim drzwi, wozy policyjne odjechały. Słyszałem, jak Gesserter wchodzi do salonu, zapala papierosa i włącza radio. Wróciłem do sypialni Hartleya. Widziałem, jak policjant w ogrodzie chodzi tam i z powrotem, od tarasu do trawnika. I znów przebiegłem na palcach do pokoju, z okna którego widać było ulicę. Tym się rozszedł, nie było widać żadnego samochodu, zniknął także mój buick. A więc czas, abym i ja się ulotnił. Po cichu zszedłem po schodach. W hallu przystanąłem. Musiałem minąć otwarte drzwi salonu. Wychyliłem się i zobaczyłem, że Gesserter siedzi w fotelu odwrócony do mnie tyłem i pali papierosa, wybijając prawą ręką takt płynący przez radio muzyki. Otworzyłem jak najciszej drzwi. Policjant patrolujący ogród nie mógł mnie widzieć z tej strony. Kiedy miałem już dom poza sobą, zacząłem biec. Do centrum miasta miałem trzy kilometry i musiałem znaleźć tam jak najszybciej. Bardziej powiedział mi, że znajdzie kryjówkę u Sama Benna na Mud-dox Street, ale nie wiedziałem, gdzie jest ta ulica. Być może biegnę nie tam, gdzie trzeba. Około trzeciej znalazłem się w handlowej części miasta. Światło. Byłem w miejscu niebezpiecznym, tu kręciło się wielu policjantów, a każdy miał już na pewno mój rysopis. Na rogu jednej z ulic zobaczyłem restaurację z oświetlonym szyldem: — „Ciepłe potrawy, otwarte całą noc”. Zatrzymałem się i popatrzyłem przez szybę. Tegę mężczyznę oparty o bufet czytał gazetę. W lokalu nie było nikogo, świeciły się tylko niektóre lampy. Wszedłem i zapytałem: — Czy mogę zadzwonić?

(Ciąg dalszy nastąpi)

(33)

Numer indeksu: 3509